Nr. 282. We Lwowie Czwartek dnia 10. Grudnia 1885. Rok XVIII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego,“ ulica Sobieskiego liczba 28.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

**Numer kosztuje 10 cnt.**

*Rękopisów Redakcja nie zwraca.*

# DZIENNIK POLSKI



## Sprawa przemysłu w Sejmie.

VII.

(*Artystyczny przemysł domowy*).

To pierwsze pięciolecie gorliwej działalności Sejmu i Wydziału krajowego, ta pieczołowita opieka komitetu doradczego i owo zajęcie się kuratorji w latach 1875 1880 odnosiło się niemal wyłącznie do pewnej tylko stosunkowo najmniej wybitnej grupy przemysłu do tz. przemysłu domowego, który niesprawiedliwie przezwano drobnym. Stało się nawet, że przez przyjęcie programu kuratorji „dla spraw przemysłu domowego i drobnego,“ przekonanin temu nadano urzędowe znamię, iż tylko tej gałęzi przemysłu krajowego kraj i jego reprezentacja z pomocą przyjść usiłują, jak gdyby tylko ta część gospodarstwa przemysłowego opiekuńczej rady i rozumnej opieki Rządu krajowego potrzebowała. Przez to wybitne podkreślanie znamienia domowego przemysłu, przez ów nacisk położony wyłącznie na tej gałęzi przemysłu krajowego, nadano całej pierwotnej działalności komitetu i kuratorji nieco jednostronny kierunek. Nie idzie zatem, abyśmy chcieli przemysł domowy odsądzać od wpływu i doniosłości, jakie mu w gospodarstwie społecznem już z samego prastarego wieku i tego wyłącznie narodowego znamienia należą. Jesteśmy pewno ostatni między zwolennikami kosmopolitycznego przemysłu fabrycznego, zapoznającymi usługi i znaczenie domowego przemysłu. Miał on zresztą wymownych obrońców i znakomitych zwolenników. Od czasu jak na wystawie powszechnej we Wiedniu, Jakób Falke urządził osobną grupę — *die nationale Hausindustrie* — przemysł domowy stał się na długi czas stałym jak ulotne słówko podawanem zawołaniem dobrego tonu, a jego wyroby poczęły niebawem wznosić się do kategorji „artykułów mody“.

Może nie oddalimy się zbytnio od prawdy, jeżeli ten prąd, objawiający się w szczególności w Rosji, Szwecji, Rumunji, Węgrzech a po części i u nas nazwiemy po prostu „modnym“.

Było w tem coś istotnie ze znamion tego gorączkowego zajęcia się, jakie odnaleźć można w tem wszystkiem, co pochodzi z „królestwa mody“.

O pojęcie „przemysłu domowego“ w nauce spierali się ekonomiści. Na międzynarodowym kongresie statystycznym w jesieni roku 1876 w Buda-Peszcie rozróżniono przemysł domowy prowadzony „fabrycznie“ od przemysłu domowego „narodowego“ (*„fabrikmässige“ und die „nationale“ Hausindustrie*). Pierwszy przeważa na zachodzie w Niemczech, Francji, Belgji i Anglji, a znamiennem jest, że zazwyczaj pewien dom handlowy od robotników samoistnych lub niesamoistnych, lecz zawsze na własnych warstatach — we własnych pracujących zagrodach zamawia towar, lub części towaru, według wzoru i za wynagrodzeniem „od sztuki“.

Jako „narodowy przemysł domowy“ uznano to chwilowe i uboczne zarobkowe zatrudnienie którem ludność rolnicza w długich miesiącach zimowych wypełnia czas od innych gospodarskich zajęć wolny. Siedliskiem tego przemysłu jest wschód. W niektórych też okolicach wschodniej Europy kwitnie ten przemysł, który na zachodzie wyparty postępami techniki w tkactwie, oczkowaniu, w przemyśle drzewnym i metalowym, tracąc z dniem każdym robotnika i pole zbytu, dziś znajduje się na wymarciu. [1])

Pod wpływem tych teoryj obudził się u nas ruch na polu przemysłu domowego. Hasło podniesienia i wzmocnienia „swojskiego,“ „rodzimego“ przemysłu domowego, jakie się po kraju w ubiegłym dziesiątku lat szeroko rozlegało, nie było więc ani tak „swojskiem“ ani tak „rodzimem“.

Fant. ja naszego ludu wiejskiego, zwłaszcza na kresach, gdzie się łamały prądy dwóch światów, zachodniego i orjentalnego, na rozgraniczach kulturnych zachowała dziwnie odrębne rysy w tych cennych zabytkach rodzimej sztuki domowej, której całokształtny obraz roztoczyć udało się dopiero zasłużonym twórcom krajowej wystawy rolniczej i przemysłowej we Lwowie w r. 1877 i wystawy etnograficznej w Kołomyi w r. 1880.

Dzięki tym usiłowaniom umożliwiono szerokim kołom zdobyć wgląd w tę zakrytą dotychczas dziedzinę.

Roztoczono bogate zasoby pracy ludu wiejskiego. A były to niewyzyskane źródła cennej wartości.

Nietylko zgrzebne płótna z przęślicy lnu tkała i grube hafty dzierżgała ochotna i pracowita dłoń niewiasty, nie same bezkształtne misy lepił z gliny pokucki garncarz, ani tylko sierpowe trzonki toczył wiejski snycerz.

Te proste i nieuczone ręce złożyły w pracach swych tyle nieświadomego artyzmu, że wpływ ich wyrobów musiał podziałać na cały szereg wiecznie na jednakich motywach osnowanych dziełach fabrycznego przemysłu artystycznego. Wionęła z nich woń pól rodzimych. Był w tem naturalistyczny pierwiastek, który wywołał pewien zwrot w artystycznym przemyśle, zapładniając go narodowemi motywami.

Z pewnem naiwnem uczuciem piękna rozkłada wiejska hafciarka wzorzyste barwy po robrońcach, zapaskach i zaściężkach. A w tych dzierżganych, „namereżanych“ [2]), „zanyzowanych“ [3]), „nastylanych“ [4]) haftach ludu ruskiego tyle dziwnie powabnego uroku, taki misterny dobór barw, że snadnie mogą służyć długie lata za wzory dla podobnych wyrobów przemysłu fabrycznego.

Albo owe dzbany, kubki, misy, „bukłaki“, co to je toczył słynny Ołeksa Bachmetiuk, owe *majoliki kossowskie* o formach kształtnych, o polewie hartownej jak krzemień, a lśnią ej jak przeźroczysty kryształ, to zabytek kunsztownej tradycji, w niczem nieskażonej. Nie w tem tkwi atoli wartość tych wyrobów, że przechowały „sekret“ pisania rylcem rysunków niedołężnych i polewania farbami źle „na ręcznych żarnach zmełtymi“, lecz że kształtnością formy i szczęśliwym barw doborem są estetycznie udałe.

Ten estetyczny pierwiastek w dziełach rodzimego przemysłu domowego tkwiący, uwiódł zrazu uwagę mężów około sprawy przemysłu domowego zasłużonych i działanie ich na inne mniej odpowiednie skierował tory. Jeżeli bowiem podjęto z zapałem myśl odrodzenia przemysłu zwłaszcza artystycznego nowymi rdzennie narodowymi motywami, jeżeli w spełnienie tego dzieła, skwapliwie podjętego, wierzono, to należało działalność około rozeznania i rozpowszechnienia artystycznej strony narodowego przemysłu domowego połączyć z równomiernie natężonem staraniem o rozprowadzenie tego nowo zdobytego pierwiastku, o zużytkowanie tych motywów, które istotnie w przemyśle europejskim wywołały gwałtowną zmianę.

Gdyby z rozeznaniem i zbieraniem wzorów artystycznego przemysłu domowego zakładano równocześnie szkoły zawodowe, któreby wychowywały młodą generację pracowników, zdolnych na tych pięknych wzorach rodzimego przemysłu dalej prowadzić dzieło „podniesienia“ jego i odrodzenia“ w duchu narodowym, gdyby z wydaniem pierwszego zeszytu „wzorów przemysłu domowego, haftów włościan na Rusi“ podjętego przez Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie, równocześnie wprowadzono w ruch ulepszone warstaty tkackie, zdolne te wzory z korzyścią dla domowego przemysłu wyzyskać i rozpowszechnić — możnaby jeszcze ułamkową działalność wyłącznie ku „podniesieniu krajowego przemysłu domowego“ zrozumieć i korzyściami, jakieby ona temu przemysłowi przysporzyła, zastąpić brak zrozumienia dla potrzeb innych gałęzi przemysłu w kraju.

Tak zrozumiały Rządy zadanie swoje wobec budzącego się prądu artystyczno-domowego w Anglji i w Austrji.

Od dawna wprawdzie usiłowała współczesna literatura sztuki i przemysłu artystycznego torować drogę nowym ideom, a porządkowaniem pojęć przyczynić się do zrozumienia zadań, jakie się państwowym władzom lub samorządnym związkom w ogóle do spełnienia w dziedzinie domowego przymysłu artystycznego nasuwają.

Wszelako dopiero w przekształceniu ornamentacyjnego muzeum w Marlborough-house na centralny zakład dla przemysłu artystycznego South-Kensington-Muzeum, dokonanem w r. 1857 [przez księcia Alberta], dopatrywać się należy pierwszego pochopu w sprawie, która po założeniu wkrótce potem na wzór angielski austrjackiego Muzeum *„für Kunst und Industrie“* [1864 przez Rudolfa Eitelberger'a] niebawem święcić miała u nas tyle połowicznych zwycięztw.

Podczas gdy w Anglji i Austrji poprawa smaku i odrodzenie przemysłu artystycznego połączone z równoczesnem zużytkowaniem go na licznych warstatach i fabrykach, odbyło się pod wpływem narodowego pierwiastku i wniosło do przemysłu domowego tych krajów zupełną i gruntowną reformę bardzo praktycznej doniosłości — u nas ten ruch ograniczył się do ułożenia dwu pięknych wystaw, których znaczenie i wpływ nie zostały należycie spożytkowane i do tych cennych 10 zeszytów „Wzorów przemysłu domowego“..., z których obecnie korzysta wyłącznie zagraniczny przemysł fabryczny, nasyłając nam w tysiącach wyroby swe na podstawie naszych „narodowych“, „rodzimych“ motywów fabrycznie wytworzone.

*[Dr. X.]*

[1]) Gustaw Schönberg. Gewerbe I. Theil. Handbuch der Polit. Oekonomie herausgegeben von G. Schönberg 1884 tom I. str. 795 uwaga 15.

[2]) Haft a jour, [3]) ścieg tkacki, [4]) ścieg atłaskowy.

## Sprawa regulaminu wyborczego.

Jak wiadomo uchwaliło Koło poselskie sejmowe na dniu 19. października 1881 r. dotąd obowiązujący regulamin o postępowaniu przy wyborach do Sejmu i do Rady państwa, który brzmi:

„§. 1. Centralny komitet przedwyborczy, wybrany przez Koło sejmowe, dzieli się na dwa oddziały, jeden z siedzibą w Krakowie. Każdy oddział składa się z 10-ciu członków i 5-ciu zastępców.

§. 2. Oddział centralnego komitetu przedwyborczego będzie ukonstytuowany i rozpocznie swoje działanie, skoro większość członków oddziału przez Koło sejmowe wybranych wybierze z pośród siebie prezesa, jego zastępcę i sekretarza.

§. 3. Jeżeli który z wybranych przez Koło sejmowe członków komitetu wstąpi ze składu oddziału, lub stale przestanie brać udział w pracach tegoż, prezes oddziału powoła w jego miejsce jednego z wybranych przez Koło sejmowe 5 zastępców.

§. 4. Oddziały powołują w stosownym czasie osoby, piastujące godność prezesów Rad powiatowych i burmistrzów miast, wybierających posła na Sejm i do Rady państwa do zawiązywania komitetów przedwyborczych gmin wiejskich i miast.

§. 5. Skoro komitety przedwyborcze miejscowe ukonstytuują się, wybiorą po jednym delegacie na zjazdy delegatów, które prezesowie oddziałów komitetu centralnego powołują do Lwowa a względnie do Krakowa.

6. Przewodniczący oddziału przewodniczy na zebraniu delegatów, w którym biorą udział także członkowie oddziału.

§. 7. Zjazd delegatów wybiera do oddziału komitetu przedwyborczego centralnego 5-ciu członków, którzy wejdą w skład odnośnego oddziału.

§. 8. Wzmocnione tym wyborem oddziały powołać mogą jeszcze po 5-ciu dalszych członków, którzy odtąd stale wchodzą do ich składu.

§. 9. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego działają niezależnie od siebie; w razie potrzeby oddziały porozumiewają się wzajemnie.

§. 10. Komitety przedwyborcze miejscowe przedstawiają oddziałom kandydatów dla wyborców z mniejszej posiadłości, a kandydatów z miast podają do jego wiadomości — czuwają nad akcją przedwyborczą przy prawyborach i wyborach i donoszą o przebiegu akcji wyborczej właściwemu oddziałowi komitetu centralnego.

§. 11. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego zatwierdzają kandydatów poselskich dla okręgów wiejskich i ogłaszają kandydatów poselskich dla miast.

§. 12. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego postarają się o zwołanie zjazdów przedwyborczych większej własności i nie przesądzając, jakie kandydatury wyjdą z łona tych zjazdów, ogłoszą listę niektórych kandydatów, których wybór do Sejmu lub do Rady państwa przez większą własność w ogóle byłby pożądany.

§. 13. Centralny komitet przedwyborczy pełni czynności swoje do ostatniej sesji sejmowej.“

Na zjeździe delegatów dnia 11. maja r. b. odbytym na wniosek delegata Podhajeckiego p. Michała Borowskiego uznał zjazd potrzebę zmian w tym regulaminie, wybrał komisję składającą się z pp. Jerzego ks. Czartoryskiego, Piotra Grossa, Jana Dobrzańskiego, Michała Borowskiego, dr. Euzebjusza Czerkawskiego, dr. Stanisława Madeyskiego, Tadeusza Romanowicza, Ottona Hausnera i dr. Tadeusza Skałkowskiego, — i polecił tejże, by rewizją regulaminu tego przedsięwzięła, potrzebne zmiany sformułowała, — i dotyczące wnioski swoje za pośrednictwem prezesa komitetu centralnego przedwyborczego J. Eksc. Alfreda hr. Potockiego przedłożyła Kołu poselskiemu sejmowemu.

Otóż J. Eksc. Alfred hr. Potocki w wykonaniu uchwały tej zaprosił komisję tę na dzień 6. b. m. na posiedzenie do Lwowa, która ukonstytuowała się, wybierając Jerzego ks. Czartoryskiego przewodniczącym, zaś dr. Tadeusza Skałkowskiego sekretarzem. Komisji tej przedłożył i umotywował p. Michał Borowski wniosek swój następującej treści:

„Szanowna komisja raczy uchwalić potrzebę zmiany dotychczasowego regulaminu w następującym kierunku:

§§ 4, 5, 7 i 8 dotychczasowego regulaminu w teraźniejszem brzmieniu znosi się i zastępuje się takowe następującemi postanowieniami:

§. 4. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego powołują w stosownym czasie osoby, piastujące godność burmistrzów miast, wybierających posła na Sejm i do Rady państwa, do zawiązywania komitetów przedwyborczych miast. Co do gmin wiejskich, każdocześni prezesowie Rad powiatowych, wspólnie z członkami Wydziałów powiatowych, powołani są do zawiązywania komitetów przedwyborczych gmin wiejskich, a to w czasie, w jakim za potrzebne uznają, winni jednak o zawiązaniu i ukonstytuowaniu się powiadomić bezzwłocznie przewodniczącego oddziału.

W powiatach zaś w którychby komitety przedwyborcze gmin wiejskich z własnej inicjatywy wcześniej się nie pozawiązywały, oddziały zaraz po rozpoczęciu czynności przedwyborczych, wezwą dotyczących prezesów Rad powiatowych, lub też inne wpływowe osobistości, do zawiązywania tych komitetów.

§ 5. Oddziały centralnego komitetu przedwyborczego powiadomią zaraz po rozpoczęciu swych czynności komitety przedwyborcze miejscowe, które wybiorą, a mianowicie: każdy z komitetów miast Lwowa i Krakowa po dwóch — reszta zaś komitetów dla miast — i powiatowych dla gmin wiejskich, po jednym delegacie na zjazdy delegatów, które prezesowie oddziałów komitetu centralnego powołują do Lwowa, a względnie do Krakowa.

§ 7. Zjazd delegatów wybiera do oddziału komitetu przedwyborczego centralnego 10 członków czy to z grona swego, czy też z poza tegoż, którzy wejdą w skład odnośnego oddziału

§ 8. Wzmocnione tym wyborem oddziały powołać mogą jeszcze do składu swego taką liczbę członków, którzy wejdą w skład odnośnego oddziału, jaką za potrzebną uznają. Zaś w

§ 10-tym raczy szan. komisja uchwalić potrzebę opuszczenia słów: „przy prawyborach i wyborach“.

Gdy następnie p. Jan Dobrzański objawił nadto życzenie, by regulamin ten zmieniono też zasadniczo w duchu obowiązującego dotąd regulaminu w księstwie Poznańskiem, by komitety miejscowe na każdy okrąg wyborczy proponowały po 3 kandydatów, i by decyzja co do wyboru jednego z tych trzech — nie komitetowi centralnemu, lecz zjazdowi delegatów przysługiwała, — przekazano oba wnioski te podkomisji, która takowe zbada, sformułuje i komisji przedłoży

## Przemyski wiec rolniczy.

Dnia 4. grudnia br. odbył się w Przemyślu, stosownie do uchwały walnego zgromadzenia członków oddziału przemyskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, wiec rolników powiatów przemyskiego, dobromilskiego, jaworowskiego i mościskiego, przy współudziale prawie wszystkich właścicieli większych posiadłości tychże powiatów i bardzo licznego zastępu włościan. Ze pomimo słotnego czasu i utrudnionej z powodu tego komunikacji, tak liczny, bo kilkaset członków liczący zastęp rolników się zgromadził świadczy to o ogólnie odczutej potrzebie jak najradykalniejszej i najspieszniejszej pomocy pod brzemieniem ciągłych klęsk elementarnych zdeprecjonowania produktów, i przeciążenia podatkowego upadającemu rolnictwu. Przewodniczącym wybrało zgromadzenie przez aklamację p. Stanisława hr. Stadnickiego, który przedstawiwszy p. Lanikiewicza ck. komisarza powiatowego jako komisarza rządowego i zaprosiwszy na sekretarzy pp. Kazimierza Kamińskiego i Zygmunta Madeyskiego, otworzył obrady stosowną przemową. Sformułowane przez komitet redakcyjny oddziału przemyskiego, JO. ks. Adama Lubomirskiego, hr. Aleksandra Krukowieckiego i p. Adolfa Ebenbergera, statystycznemi datami pracowicie umotywowane rezolucje, zostały po wyczerpujących debatach jednogłośnie przyjęte — głosy zabierane tak przez inteligencję miejską, jakoteż przez włościan spływały się harmonijnie, bo stan rolników w ogóle tak rozpaczliwy, że w obec braku nadziei, aby tenże się poprawił i w obec bezskuteczności wszelkiej samopomocy rolników, wszyscy widzą, iż jedynie od najtroskliwszej opiekuńczej wszechstronnej działalności rządowej na polu zarządzeń ochraniających interesa rolników, jedynie pomocy spodziewać się mogą. Rezolucje uchwalone, poniżej wymienione, jeżeliby były przeprowadzone przez Rząd i ciała prawodawcze — zdołałyby zdaniem zebranych — dolę rolników o tyle poprawić, iż zwątpienie ogólne, w obec energicznego działania Rządu dążącego z jednej strony do ochrony produkcji rolniczej krajowej od deprecjacji — z drugiej strony do ulżenia ciężarów podatkowych, ustąpiłoby — i jakkolwiek rezolucje przez wiec uchwalone, gdyby były przeprowadzone, w obec ciągle wzrastającej taniej nieopodatkowanej produkcji zamorskiej, nie ochronią rolników od uszczuplenia dotkliwego dochodów ziemi, to przecież umożliwią im dalszą pracę i postawią tychże w położeniu, iż zobowiązaniom tak względem państwa i kraju, jakoteż innym zadosyć uczynić będą w możności.

Wiec uchwalił następujące rezolucje:

Przedłożenie do c. k. Rządu, Rady państwa i do Koła polskiego we Wiedniu do poparcia tychże.

I. zaprowadzenie ceł.

*a*) Uprasza się c. k. Rząd, aby zaprowadził jak najspieszniej od granicy wszystkich państw ościennych cła ochronne od zboża i mlewa, przynajmniej w wysokości ceł, zaprowadzonych w państwie niemieckiem ustawami z d. 20. lutego 1885 i 22. maja 1885 r.

*b*) Uprasza się c. k. Rząd, aby celem podniesienia industryjnych przedsiębiorstw w państwie austro-węgierskiem podwyższył cła na granicy państwa niemieckiego od wszelkich produkcyj fabrycznych.

*c*) Uprasza się c. k. Rząd, aby starał się o zawiązanie ligi cłowej państw kontynentalnych europejskich, tyczącej się jednak li tylko produktów surowych zamorskich.

II. Uregulowanie taryf kolejowych.

Uprasza się c. k. Rząd, aby tenże na kolejach państwowych niżej wyrażone zasady zastosował, prywatne zaś koleje wszelkiemi przysługującemi mu środkami do przyjęcia tychże zniewolił:

*a*) aby taryfy eksportowe dla krajowych produktów rolnych nie były wyżej obliczane, jak taryfy produktów transitowych zagranicznych i węgierskich;

*b*) aby taryfy dla krajowych produktów rolniczych w ruchu wewnętrznym pomiędzy krajami koronnemi nie były obliczane wyżej od taryf, przyznanych dla importu produktów zagranicznych lub węgierskich do Austrji;

*c*) aby produkcja kraju koronnego Galicji nie była taryfowo niekorzystniej postanowioną jak zagraniczna tak węgierska wskutek przyznanych refakcyj itp. uwzględnień.

III. Obniżenie podatku gruntowego.

*a*) Uprasza się c. k. Rząd, aby podatki gruntowe zostały w jak najkrótszym czasie obniżone, a co najmniej, proporcjonalnie do zniżki cen produktów rolnych w porównaniu do tych, jakie były wzięte za podstawę do obliczenia czystego dochodu z ziemi.

*b*) Uprasza się c. k. Rząd, aby wynagradzając ubytek dochodu państwowego, spowodowanego słusznem ulżeniem przeciążonej ziemi opodatkował transakcje giełdowe.

*c*) Uprasza się c. k. Rząd o złagodzenie teraźniejszych norm egzekucyjnych przez zniesienie kart upominających, a aby powrócił do dawnego systemu ściągania podatków.

*d*) Uprasza się c. k. Rząd, aby szkody zrządzone przez myszy policzył do klęsk elementarnych, pociągających za sobą częściowe odpisanie podatku gruntowego, i aby ustawę o odpisaniu podatków zmienił w tym kierunku, aby dopuszczenie odpisania podatku gruntowego przysługiwało także przy innych klęskach, jakie rolnika spotkać mogą, a które wpływają na uszczuplenie czystego dochodu z ziemi.

IV. Zważywszy, iż gorzelnictwo stanowiące jedyny przemysł krajowy i prawie jedyna pomoc w rolnictwie większej własności, zostało ostatniem podwyższeniem podatku podkopane, uprasza się c. k. Rząd:

*a*) o zniżenie stopy ryczałtu według ustawy z r. 1878;

*b*) o rozszerzenie pojęcia gorzelni rolniczych, tak aby system ryczałtowy przyznanym został gorzelniom rolniczym większym niż 50 hektolitrowym;

*c*) uwzględnienie jeszcze większe w opuście podatkowym najmniejszej kategorji gorzelni nie większych nad 30 hektolitrów zacieru;

*d*) aby podatek gorzelniany z dołu był opłacany.

V. Uprasza się c. k. Rząd, aby w obec wyjaśnienia przywileju Banku austro-węgierskiego z dniem 31. grudnia 1887 ubezpieczył na przyszłość interesa rolnicze, a mianowicie:

*a*) aby Bank austro-węgierski był obowiązany eskontować weksle posiadaczy własności ziemskiej pod temi samemi warunkami jak firm handlowych protokołowanych;

*b*) aby wysokość dotacji filji Banku austro-węgierskiego w każdym kraju koronnym była stosunkową do opłacanych przez ten kraj podatków;

*c*) aby Bank austro-węgierski celem ułatwienia taniego kredytu dla włościan, wyposażył Towarzystwa zaliczkowe po kraju odpowiednim kredytem.

VI. Uprasza się c. k. Rząd aby surowe płody rolnicze, służące do wyżywienia i zaopatrzenia c. k. armji stojącej w Galicji i wielkiem księstwie Krakowskiem, z krajowej produkcji zakupywane były.

Wiec rolników powiatów: przemyskiego, dobromilskiego, jaworowskiego i mościskiego uchwala następujące wnioski do przedłożenia Wysokiemu Sejmowi z prośbą o przychylne załatwienie tychże.

I. Uprasza się wysoki Sejm, aby w budżecie na rok 1886 zaprowadził wszelkie możliwe oszczędności i starał się o ile możności obecne wydatki zmniejszyć.

II. Uprasza się wys. Sejm, aby stosownie do przysługującego mu prawa na mocy §. 22. statutu krajowego, zaprowadził krajowe opłaty konsumcyjne, i o tyle zmniejszył dodatki do podatków gruntowych, ile z powyższych źródeł dochodu przybędzie.

III. Uprasza się wys. Sejm, aby nad klęskami wyrządzonemi przez myszy w kraju naszym się zastanowił, i uchwalił — jeżeli możliwe — ustawę dotyczącą przymusowego tępienia tych szkodników.

Do zredagowania i wysłania powyższych rezolucyj do c. k. Rządu, i ciał parlamentarnych upoważnił wiec komitet redakcyjny oddziału przemyskiego galicyjskiego Towarzystwa gospodarczego.

Wreszcie zapraszając chcących brać udział rolników w wiecu krajowym we Lwowie do licznego współudziału tamże — wybrał z swego grona delegatów w osobie ks. Adama Lubomirskiego, p. Józefa Gizowskiego i p. Adolfa Ebenbergera na wiec krajowy we Lwowie z poleceniem popierania i na wiecu krajowym rezolucji przez wiec przemyski uchwalonych, oraz starania się o wysłanie z wiecu krajowego deputacyj do Najj. Pana, któraby prośby o pomoc rolników naszego kraju u stóp Tronu złożyć mogła.

## Sprawy sejmowe.

Zwołana na poniedziałek o 6. godzinie wieczór komisja drogowa nie przyszła do skutku dla braku kompletu.

Wczoraj rano zebrała się komisja petycyjna, a wieczorem szkolna. Załatwiono kilka petycyj mniejszej wagi przez odstąpienie ich w części Wydziałowi krajowemu, a w części Radzie szkolnej krajowej do załatwienia, lub możliwego uwzględnienia. Komisja szkolna nie zajmowała ię wczoraj sprawozdaniem Wydziału krajowego o znanym wniosku posła Romańczuka.

Komisja podatkowa odbyła już dwa posiedzenia, na których omawiano wniosek posła Abrahamowicza. Zapatrywania w komisji wypowiedziane są zupełnie zgodne z intencjami wnioskodawcy, należy więc oczekiwać sprawozdania w Izbie odpowiadającego zupełnie pierwotnemu wnioskowi.

Wniosek posła Abrahamowicza żądający wydania ustawy o opustach podatku gruntowego, a zanim to nastąpi, wezwania Rządu, by obowiązujące ustawy ściślej niż dotąd były wykonywane, oddano posłowi Chamcowi do sprawozdania. Dla wniosku posła Skałkowskiego w przedmiocie uwzględnienia ustawami przepisanych opustów przy wymiarze należytości skarbowych, wybrany został referentem poseł Romer.

Bawi we Lwowie deputacja miasteczka Żołyni, składająca się z burmistrza tamtejszego p. Drzewickiego i kierownika szkoły ludowej, p. Kołpaczkiewicza. Gmina miasteczka Żołynia wniosła do Sejmu petycję o ustanowienie tamże Sądu powiatowego, a deputacja udawała się do p. marszałka i członków komisji prawniczej z prośbą o poparcie tej sprawy. Delegaci doznali wszędzie bardzo przychylnego przyjęcia, żądanie ich bowiem jest zupełnie uzasadnione. Sama parafja żołyńska liczy 15.000 dusz; miasteczko ma 2000 mieszkańców, jest bardzo handlowne, a oddalenie od najbliższego Sądu pow. wynosi dwie mile. Zresztą Sąd pow. w Łańcucie, do którego należy Żołynia, jest przeciążony agendami. Rada gminna tego miasteczka zdecydowaną jest nawet na pewne ofiary materjalne.

Przed paru dniami bawiła we Lwowie deputacja miasta Brodów i submitowała się wszystkim posłom, prosząc o zezwolenie na dalszy pobór kopytkowego. Ze względu, że kopytkowe jest daniną obciążającą przeważnie włościan, a zresztą kwoty z tego tytułu przez miasta pobierane, bywają obracane nie na poprawienie dróg, lecz na wydatki administracyjne, Sejm krajowy powinien w każdym poszczególnym wypadku dokładnie zbadać, czy pobór kopytkowego, który miastom tak znaczny przynosi dochód (w Brodach przeszło 14.000 zł.) nie jest obciążeniem włościan na korzyść gmin wiejskich. Również powinienby Wydział krajowy badać zamknięcia rachunkowe gmin, mających prawo poboru kopytkowego, są bowiem wypadki, w których miasteczka obchodzą się bez dodatków gminnych opędzając swoje wydatki prawie wyłącznie dochodem z kopytkowego. Sprawę tę polecamy gorąco przedewszystkiem posłom z kurji mniejszych posiadłości.

Spis petycyj odczytanych na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu:

Właściciele dóbr i włościanie powiatu Nowosądeckiego p. p. Męcińskiego w sprawie zapłaty za grunta zabrane pod kolej Transwersalną. — Zarząd główny tow. pedagog. p. p. Wierzbickiego o subwencję dla przemysłowej szkoły przemyskiej.—Redakcja „Gazety Podkarpackiej" p. p. Wierzbickiego w sprawie rewizji przywilejów Banku aust.-węg. — Dyrekcja szkoły przemysłowej w Stanisławowie p. p. Wierzbickiego o subwencję. — Teofila Wojciechowska wdowa po nauczycielu ludowym p. p. Wierzbickiego o zapomogę. — Lwowskie towarzystwo śpiewackie „Lutnia" p. p. Grossa o subwencję na założenie szkoły śpiewu. — Wyd. pow. w Mielcu p. p. Rey'a w sprawie przeniesienia szkoły ogrodniczej Tarnowskiej na fundusz krajowy lub wyższą subwencję dla tej szkoły. — Goście kąpielowi w Krynicy i mieszkańcy okolicznych gmin p. p. Męcińskiego w sprawie pozostawienia Sądu pow. w Krynicy. — Wyd. pow. w Borszczowie p. p. Borkowskiego w sprawie zaprowadzenia Sądów pokoju. — Józef Telichowski emeryt. nauczyciel przez ks. arcyb. Issakowicza o zapomogę. — Dyrekcja Zakładu dla głuchoniemych we Lwowie p. p. Russockiego o subwencję dla tego zakładu. — Wyd. pow. w Lisku p. p. Żurowskiego w sprawie zmniejszenia dodatków do podatków na potrzeby krajowe. — Gminy Monasterzec i Łukawica pow. Liskiego p. p. Żurowskiego o zapomogę na budowę szkoły. — Majer Raab urzędnik kolejowy p. p. Fruchtmana o stypendjum dla córki na kształcenie jej w muzyce. — Towarz. pomocy naukowej we Lwowie p. p. Russockiego o stałą subwencję na bursę i internat we Lwowie. — Zwierz. gm. m. Gorlice p. p. Skrzyńskiego w sprawie rewizji przywilejów Banku austr.-węg. — Wyd. pow. w Zaleszczykach p. p. Chamca w tej samej sprawie. — Towarz. Harmonja we Lwowie p. p. Goldmanna o subwencję na r. 1886. — Józefa Jaroszyńska p. p. Jankę o zapomogę na otworzenie ogródka froeblowskiego. — Ludwika Górecka wdowa po żołnierzu z r. 1863 zmarłym w skutek ran p. p. Smolkę o zapomogę. — Zwierz. gm. Potoka złotego p. p. Jankę o systemizowanie szkoły czteroklasowej tamże. — Rada szkolna miejscowa w Potoku złotym p. p. Jankę w tej samej sprawie. — Dymitr Budysz emeryt. nauczyciel p. p. Jankę o zapomogę. — Bazyli Lewicki nauczyciel w Dobrohostowie p. p. Jankę o zaliczkę na płacę. — Jan Zasadni emeryt. nauczyciel p. p. Mayera o udzielenie całej emerytury lub przywrócenie do służby czynnej. — Wyd. pow. w Jaworowie p. p. Szeptyckiego w sprawie rewizji przywilejów Banku austr.-węg. — Rada szkolna miejscowa w Prądniku białym p. p. Zolla o podwyższenie płac nauczycielom przy tamtejszej szkole. — Wyd. pow. w Podhajcach p. p. Torosiewicza w sprawie inspektorów szkół ludowych. — Towarz. rękodziel. „Gwiazda" we Lwowie p. p. Romanowicza o subwencję. — Władysław Gniewosz i towarzysze p. p. Gnoińskiego o wyjednanie zarządzenia, aby należytości rządowe mogły być przekazami pocztowemi do c. k. urzędów podatkowych odsyłane. — Marja Swoboda była akuszerka przy szpitalu lwowskim p. p. Smolkę o dar z łaski. — Joanna Bortnik była obsługaczka chorych przy szpitalu lwowskim p. p. Smolkę o dar z łaski.— Wydz. pow. w Nisku p. p. Jędrzejowicza Stan. o subwencję dla szkoły koszykarskiej w Ulanowie.— Jan i Marja Zipserowie nauczyciele w Jeleśni p. p. Łazarskiego o zapomogę. — Oddział towarz. pedag. w Przemyślu p. p. Waygarta o subwencję dla szkoły przemysłowej w Przemyślu. — Marjanna Zakrzewska wdowa po sekretarzu Wydz. kraj. p. p. Smolkę o dar z łaski. — Rada zawiadowcza „Bursy przemyskiej" p. p. Waygarta o subwencję dla tej bursy. — Ks. Jan Skuszak proboszcz w Łazowej p. p. Korytowskiego o subwencję na budowę kościoła filjalnego w Stechnikowicach.

Wydz. pow. w Cieszanowie, p. p. Wł. Sapiehę, w sprawie konkurencji do budowy dojazdu kolejowego w Lubaczowie. — Alojzy Hławaty emeryt. konduktor dróg kraj., p. p. Lenartowicza, o wliczenie mu do emerytury służby wojskowej. — Ks. Adolf Wasilewski, kapelan gr. kat. przy szpitalu kraj., p. p. Bilińskiego, o bezprocentową pożyczkę w kwocie 1000 zł. — Helena z Rossowskich Nowicka wdowa, p. p. Smolkę, o zapomogę. — Wyd. pow. w Borszczowie, p. p. Borkowskiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węg. — Krakowskie towarz. oświaty ludowej. p. p. Zolla, o subwencję na cele naukowe. — Konkurencja szkolna w Wyciążach, p. p. Popiela, o przekształcenie szkoły tamtejszej na dwuklasową. — Wizytatorka sióstr miłosierdzia, p. p. Łazarskiego, o subwencję dla zakładów sióstr miłosierdzia w Rozdole, Czerwonogrodzie i Bursztynie. — Jan Lisiewicz, były nauczyciel, p. p. Łazarskiego o wyznaczenie mu pensji lub dar z łaski. — Rada szkolna miejscowa w Rozdole, p. p. Łazarskiego, w sprawie utworzenia drugich oddziałów przy tamtejszej szkole dwuklasowej. — Wyd. pow. w Podhajcach, p. p. Łazarskiego, w sprawie zastosowania patentu ces. z 20. kwietnia 1854 do władz autonomicznych. — Rada szkolna miejscowa w Kętach, p. p. Łazarskiego, w sprawie podniesienia płac przy tamtejszej szkole. — Narodna Rada w Turce, p. p. Antoniewicza, w sprawie zmiany ustawy o repręz. powiatowej w ten sposób, aby Wydziałowi kraj. przysłużało prawo wglądania w czynności Wydziałów pow. w każdym czasie. — Grzegorz Czajkowski i inni członkowie Rady pow. Turczańskiej, p. p. Antoniewicza, w sprawie położenia tamy samowolnemu postępowaniu Wyd. pow. w Turce. — Narodna Rada w Turce, p. p. Antoniewicza, w tej samej sprawie. — Towarzystwo „Szkolna pomoc" we Lwowie, p. p. Antoniewicza, o zapomogę — Właściciele gruntów nad rzeką Sanockiem pow. Sanockiego, p. p. Gorayskiego, o regulację tej rzeki. — Wydz. pow. w Bohorodczanach, p. p. Strassera, w sprawie sadzenia drzew przy drogach. — Lwowskie towarzystwo oświaty ludowej, p. p. Merunowicza, o subwencję. — Karol Chlipalski słuchacz Akademji leśniczej w Wiedniu, p. p. Romanowicza, o zapomogę. — Wydz. pow. w Tłumaczu, p. p. Sawę w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węg. — Wyd. pow. w Rudkach, p. p. Jankę, w tej samej sprawie. — Erazmina Wolaniecka prywatna nauczycielka, p. p. Smolkę, o zapomogę. — Dyjetarjusze oddziału manipulacyjnego Wydziału kraj., p. p. Sawę, o polepszenie bytu. — Gmina Chyrów i okoliczne, p. p. Zolla, o przeniesienie siedziby Sądu pow. do Chyrowa ze Starej Soli. — Juljusz Zuber malarz, p. p. Ochrymowicza, o subwencję na dalsze kształcenie się za granicą. — Grzegorz Wreciona redaktor szkolnego czasopisma ruskiego, p. p. Ochrymowicza, o subwencję na wydawnictwo. — Antonina Przygocka wdowa po inżynierze, p. p. Merunowicza, o zapomogę. — Wydz. pow. w Kołomyi, p. p. Merunowicza, o rewizję statutów Banku austro-węg. — Stowarzyszenie gimnastyczne „Sokoł" we Lwowie, p. p. Merunowicza, o subwencję na wykończenie gmachu na szkołę gimnastyczną. — Towarzystwo rolnicze krakowskie, p. p. St. Jędrzejowicza o polecenie Banku kraj. tworzenia składów zbożowych i produktów rolnych, oraz udzielania lub pośredniczenia w udzielaniu zaliczek na nie.

## Wojna na Wschodzie.

Według doniesienia *Polit. Corresp.* z Belgradu, oświadczyła Porta Rządowi serbskiemu, że ugoda, zawarta między Serbją a Bułgarją bez interwencji Turcji, nie jest ważna. Serbja miała na to odpowiedzieć, że uznaje w zupełności zwierzchnicze prawa sułtana, na razie jednak chodzi tylko o zawieszenie broni między wojskami. Niechaj Porta raczej zwróci uwagę na współudział wojsk rumeljskich w wojnie, przez co akcja wojenna Serbji niezmiernie jest skomplikowaną.

Organ Aksakowa, *Ruś*, zamieszcza następujący charakterystyczny telegram z Londynu: „We Wiedniu zwyciężył Rosja nieprzyjaciół Słowian, w biurze wiedeńskim wyda Rosja rozkaz zajęcia Bosforu, w tumie św. Szczepana proklamowanem będzie państwo słowiańskie. Gdy Wiedeń będzie w rękach słowiańskich, wówczas u... wszyscy słowianie." Aksakow dodaje od siebie uwagę redakcyjną, że patrzy na Wiedeń oczyma jenerała Paszkiewicza, to znaczy, że przez Wiedeń prowadzi droga do Carogrodu.

W Wiedniu odbywały się konferencje, w których brali udział: hr. Kalnoky, hr. Khevenhüller i przybyły z Pesztu p. Tisza, podczas gdy w tym samym czasie hr. Taaffe udał się ze starszą córką do Pragi dla odwidzenia swej siostry.

Konferencje odnosiły się widocznie do zawikłań wschodnich, prawdopodobnie przeważnie do lokalnych spraw, poruszonych ostatniemi wypadkami na półwyspie — zwłaszcza do zawieszenia broni.

*Montagsblatt* donosi: Dowiadujemy się, że Rząd rosyjski wystosował do Wiednia depeszę, w której pochwala misję Khevnhüllera. W depeszy tej oświadcza gabinet rosyjski, że w razie potrzeby gotów jest jako pełnomocnik mocarstw interwenjować między wojującemi stronami i starać się wszelkiemi siłami o przywrócenie pokoju.

Petersburski korespondent *Pol. Corr.* miał rozmowę z jednym z najwybitniejszych rosyjskich mężów stanu, który oświadczył, że wykreślenie ks. Aleksandra z armji rosyjskiej uważane jest w sferach najwyższych za zbyt porywcze i niestosowne. Utrzymują, że car skorzysta z pierwszej lepszej nadarzającej się sposobności, aby księcia rehabilitować. Ostatni rozkaz dzienny cara uchodzi za krok do ewentualnego utorowania pojednania. W Minist. spraw zagranicznych panuje wielkie niezadowolenie z powodu raportów rosyjskich ajentów dyplomatycznych w Bułgarji i wschodniej Rumelji. Odwołanie oficerów rosyjskich z Bułgarji i wykreślenie księcia z armji rosyjskiej było moralnym rezultatem owych raportów. Krążą pogłoski o wielkich zmianach w najwyższych sferach administracyjnych.

W ubiegły wtorek zebrali się ambasadorowie w Stambule na posiedzenie, by odebrać urzędowe zawiadomienie o wysłaniu delegatów otomańskich do Filipopolu. Na posiedzeniu tem ponowił pełnomocnik francuski swoje zastrzeżenia przeciw przywróceniu *status quo ante* i zaznaczył, że konferencja nie postanowiła bynajmniej wysłania tureckich komisarzy do Rumelji. Wyjazd Dżewdeda paszy został ponownie odroczony, a to skutkiem odebranego z Filipopolu telegramu, który oznajmia, że władze miejscowe uznały się niekompetentnemi do traktowania z komisarzami, i że ks. Aleksander oświadczył, iż nie może przyjąć komisarzy tureckich przed zawarciem pokoju z Serbją.

Dnia 6. b. m. odbyło się w Filipopolu wielkie zgromadzenie ludowe, w którem brały także udział deputacje z prowincji. Wszyscy mówcy bez wyjątku zaznaczyli z naciskiem potrzebę utrzymania unji, za którą Rumeljoci tyle krwi już przelali. Zgromadzenie wysłało deputację z odnośną deklaracją do wszystkich bawiących w mieście konsulów.

Hr. Khevenhüller powrócił już do Belgradu. Miał on przywieść ze sobą odręczne pismo cesarskie dla Milana. Ze źródła kompetentnego donoszą, że hr. Khevenhüller otrzymał we Wiedniu instrukcję, aby nie wpływał w żaden sposób na rokowania pokojowe między Serbą a Bułgarją (?).

# KRONIKA.

*Lwów dnia 9. grudnia.*

**Wiadomości osobiste.** Dr. Michał Weisstein z Tarnopola, otworzył kancelarję adwokacką we Lwowie. — P. Kazimierz Balduin de Ramult, rodem z Krakowa, kandydat notarjalny w Bochni, otrzymał na Uniwersytecie Jagiell. stopień dr. praw. — Z Paryża donoszą, że Ferdynand Lesseps spadł z konia i zranił się lekko.

**Nekrologja.** Kazimierz Okaz, były suplent gimnazjalny i pisarz ludowy, zmarł w tych dniach w Kulparkowie.— Witold Korwin Trześniowski, żołnierz p. z r. 1863, adjunkt podatkowy, zmarł w Stanisławowie d. 2. bm., licząc lat 40, pozostawiając 5 małych dziatek. — Kazimierz Krzyżanowski, uzdolniony drzeworytnik i żołnierz z r. 1863, urodzony w Warszawie 1844 r., zmarł d. 7. bm. pod Lwowem.

**Kalendarz.** Czwartek (10.): N. P. M. Loretańskiej — Radzisława. Wschód słońca o godz. 7. min. 46, zachód o godz. 3. min. 59.

**Kalendarzyk myśliwski.** W grudniu wolno polować na kozły, jelenie, borsuki, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty i kuropatwy, dropie, pardwy, i na ptactwo wodne i błotne.

**Z życia towarzyskiego.** Głównodowodzący w Galicji książę Wilhelm Würtemberski dawał wczoraj objad na cześć ministra br. Ziemiałkowskiego, na który otrzymali zaproszenia naczelnicy władz miejscowych i wybitniejsze osobistości parlamentarne.

Głównem ogniskiem towarzyskości dla gości sejmowych, jest obecnie dom państwa Władysławów Wolańskich, którzy niemal codziennie na objadach i wieczorach z niezrównaną gościnnością podejmują członków Sejmu krajowego i miejscowego towarzystwa.

**Pierwsza większa recepcja** u p. marszałka krajowego dra Zyblikiewicza odbędzie się w niedzielę dnia 13. bm. Kancelarja sejmowa zajęła się już wygotowaniem zaproszeń. Około 600 osób, należących do różnych sfer towarzyskich, otrzyma zaproszenie na tę recepcję.

**Na rzecz wygnańców polskich z Prus** złożył pan Mikiewicz jako czysty dochód z wieczorku Mickiewiczowskiego urządzonego w Radziechowie 80 złr. wa.

**Wygnańcy z Prus** (w Krakowie) potrzebują umieszczenia: guwerner w starszym wieku, posiadający jak najgruntowniej języki: angielski, francuski i niemiecki, kawaler; majster kominiarski, z familją; młynarz, kawaler; keluer, kawaler; służący do handlu, bardzo porządny, żonaty, bezdzietny, żona Niemka, bardzo dobra kucharka; kotlarz, kawaler; szynkarz z żoną; malarz pokojowy, kawaler; nauczyciel wiejski z rodziną; cukiernik, mogący być kucharzem, z rodziną; pisarz prowentowy, kawaler i pisarz prowentowy, żonaty; leśny lub dozorca, z familją.

**Wielka tombola** na dochód Zakładu św. Teresy odbędzie się we czwartek dnia 10. grudnia w salach Kasyna miejskiego o godzinie 8. wieczorem, na którą przeznaczono liczne i bardzo piękne fanty. Pomiędzy przedmiotami, ozdobionemi odręcznem malowidłem olejnem, stolikami, wyrobami ślusarskiemi, bronzami i prześlicznemi haftami, odznacza się bardzo piękna, nowo wydana mapa ścienna Królestwa Polskiego pani Wojcickiej. Podczas zabawy tej, urządzonej przez Komitet pań dobroczynnych z bufetem, zaopatrzonym starannie a zalecającym się nader przystępną ceną, przegrywać będzie muzyka wojskowa. Cel zabawy urządzonej na dochód tak pożytecznej i sympatycznej instytucji, powinien zachęcić publiczność do licznego zebrania się, aby dopomódz Zakładowi i utrzymywanej tam dziatwie, zwłaszcza wobec drożyżny zimowej.

**W sprawie kopca Unji lubelskiej.** Wykaz ostatni przychodu i rozchodu na budowę kopca aż po dzień 15go września 1883 roku był podany w *Gazecie Narodowej* z dnia 18. września 1883 r. Nr. 212, a w *Dzienniku Polskim* z dnia 15. września 1883 r. Nr. 213.

Od dnia 15. września 1883 r. po dzień 1go grudnia 1885 r. było rozchodu 6.493 złr. 16 cnt., przychód zaś w tymże czasie uczynił, a to z puszek: na kopcu 45 złr. 22 cnt., u Milikowskiego 5·55, u Müllera 5·44, „Bratniej pomocy" 36·83, Stadtmüllera 92·55, po różnych sklepach 68·48, Wydziału krajowego 20·45, cukierni Grossa 12, Dymeta 16·70, zebrano na kopcu 3. maja 1884 roku 10·34. — Prócz tego ofiarowali: Ludwik Dolański 10 złr., ksiądz N. N. 10, Eksc. Włodzimierz hr. Russocki 20, przez *Gazetę Narodową* 2, dr. Dąbczański 10, dr. Hoszard 10, Sołowij 5, łącznie 393 złr. 31 cnt. — niedobór 6.099 złr. 85 cnt.

Od początku budowy zaś wydano 31.344 złr. 39 cnt. Przychód w tymże czasie uczynił 7.605 zł. 35 cnt., niedobór w kwocie 23.739 złr. 4 cnt. pokryłem z własnego. — W tej kwocie nie jest policzony koszt (nie znaczny) sadzenia kilkunastu tysięcy drzewek.

Lwów dnia 1go grudnia 1885 r.

*Dr. Franciszek Smolka.*

**Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 10. grudnia o godz. szóstej wieczór.

**Wybory do Rady miasta.** W celu przeprowadzenia nowego wyboru do Rady miejskiej w myśl §. 23. statutu miasta Lwowa sporządzone zostały, stosownie do postanowień ordynacji wyborczej dla gminy miasta Lwowa, spisy uprawnionych do wyboru i złożone są, począwszy od dnia 6. b. m., w biurze prezydjalnem Magistratu do wolnego każdemu członkowi gminy przeglądu co dzień od godziny 9. rano do 2. w południe.

W terminie dni czternastu, tj. w czasie od 6. do włącznie 19. grudnia 1885, wolno przeciw sporządzonym na podstawie przepisów powyższych spisom wyborców wnieść reklamacje do właściwej komisji, która je w ciągu trzech dni rozstrzygać będzie i czynić niezwłocznie w spisach wyborczych poprawki przez nią za stosowne uznane. Przeciw odmownej uchwale komisji przysłuża reklamującemu prawo odwołania się do Rady miejskiej. Odwołanie takie winno być wniesione do komisji w przeciągu trzech dni od uwiadomienia reklamującego o uchwale odmownej. Rozstrzygnienie Rady miejskiej jest co do wyborów w toku będących stanowcze.

**Z okna wagonu!** Dziś w nocy zdarzył się w pociągu kolejowym jadącym z Podwołoczysk do Lwowa ciekawy wypadek. W wagonie III klasy jechało dwóch podróżnych. Nagle, jeden z nich zaczął się niepokoić a dowiedziawszy się od swego towarzysza podróży, że za kilka minut pociąg przybędzie już do Lwowa, przywdział futro i kalosze i wziął do ręki torbę podróżną. Na zapytanie co mu się stało, odpowiedział: „We Lwowie czatują na mnie mordercy, chcą mię zamordować, muszę się rzucić pod koła maszyny". I rzeczywiście rozebrawszy się skoczył nagle przez okno, towarzysz jego zdołał go chwycić za nogę i na chwilę zatrzymać. Nim jednak dwaj podróżni siedzący w tym samym wagonie, ale w drugiej przedziałce, przyszli mu z pomocą, wyczerpał siły i puścił nieszczęśliwego, który jednakże nie padł na szyny. Nazywa on się Władysław Winkler, pochodzi z Morawy, a przybył z Podwołoczysk. Prawdopodobnie cierpi na zboczenie umysłowe. Towarzysz nieszczęśliwego, nazywa się Marko Dzuraskowicz i jest handlarzem win w Czarnogórze. Wypadek ten zdarzył się koło trzeciej budki kolejowej koło Lwowa, gdzie też wysłano natychmiast osobnym wózkiem ajenta policyjnego, który we wskazanem miejscu znalazł tylko kalosze i jeden bucik. Obłąkany musiał się widocznie ukryć gdzieś w okolicy. Dzuraskowicza zatrzymała policja aż do wyjaśnienia sprawy, twierdzono bowiem, że on właśnie wyrzucił Winklera z wagonu. Znaleźli się nawet tacy, którzy słyszeli wołanie W. o pomoc.

**Piękna uroczystość.** W piątek przed południem odbyła się w sali gimnastycznej „Sokoła" uroczystość wręczenia złotego krzyża zasługi nauczycielowi tutejszego seminarjum nauczycielskiego p. Janowi Mańkowskiemu, który po 44-letniej służbie, w 78. roku życia, na własną prośbę przeniesiony został w dobrze zasłużony stan spoczynku. W obszernej sali zgromadziła się młodzież szkoły ćwiczeń, seminarzyści, tudzież deputacje nauczycieli i nauczycielek wszystkich szkół lwowskich. Na estradzie zajęli miejsce obok jubilata: krajowy inspektor szkolny p. Mandybur, członkowie Rady szkolnej krajowej: pp. Baranowski, dr. Gerstman, Sawczyński i Studziński, dr. Łuczkiewicz i inspektorowie okręgowi Boberski i Kerekjarto. Radca szkolny, p. Sawczyński, jako dyrektor seminarjum nauczycielskiego, w bardzo pięknych i podniosłych słowach uwydatnił zasługi ustępującego po długiej a mozolnej służbie pracownika. Następnie krajowy inspektor szkół p. Mandybur, po krótkiem, serdecznem przemówieniu, udekorował pierś emeryta złotym krzyżem zasługi, wyrażając serdeczną radość, że zasłużonemu pracownikowi na niwie szkolnej dostał się w udziale ten widomy znak łaski monarszej. Zgromadzeni goście składali potem wzruszonemu do łez emerytowi swoje życzenia, a chór seminarzystów odśpiewał pięknie pieśń „Mnohaja lita". Prawdziwie rozrzewniającym był końcowy epizod tej uroczystości. Obecny bowiem w sali poseł na Sejm krajowy, p. Pławicki, wystąpił na estradę i w kilku z serca płynących wyrazach złożył sędziwemu nauczycielowi podziękowanie w imieniu swojem i swoich niegdyś kolegów szkolnych, przy czem ucałował publicznie rękę swego z przed 40 laty nauczyciela, dziękując mu, że był dla swych uczniów nietylko nauczycielem, ale prawdziwym przyjacielem i opiekunem.

**Stypendjum.** Na przedstawienie pp. dra Feliksa Hönigsmana i Józefa Kolischera, egzekutorów testamentu Joela Biera, nadało ck. Namiestnictwo posag z powyższej fundacji za rok 1885, w kwocie 350 złr., Reizli Kessler w Stanisławowie, córce Naftalego i Ryfki, małżonków Kesslerów, krewnej fundatora.

**Niedoszły pojedynek.** Onegdaj miał się odbyć na strzelnicy miejskiej pojedynek na pistolety między pp. L. i S. W chwili jednak, gdy przeciwnicy stanęli naprzeciwko siebie, a świadkowie mieli dać znak do rozpoczęcia walki, zjawił się komisarz policji, zawiadomiony dokładnie o całej sprawie. Zjawienie się komisarza spowodowało ucieczkę tak zapaśników, jakoteż i świadków.

**Wakujące posady.** Magistrat ogłasza, że wakują posady manipulacyjne i służbowe, zastrzeżone dla podoficerów armji austro-węgierskiej, mianowicie: posady kancelistów w Sądzie krajowym we Lwowie, tudzież w Sądach powiatowych w Podhajcach i Zabłotowie, dalej kilkanaście posad woźnych sądowych w Galicji i Bukowinie i dwanaście posad dozorców więźniów. Bliższej wiadomości co do warunków i terminu podania zasięgnąć można w biurze IV-go depart. Magistratu.

**Komisja dyscyplinarna**, złożona z członka Rady szkolnej krajowej, ks. dra Lewickiego, i inspektora szkół średnich, p. Czarkowskiego, wydelegowaną została przez Radę szkolną krajową do Wadowic, dla zbadania, czy dyrektor wadowickiego gimnazjum, p. Krygowski, wiedział o zbrodniach, dokonywanych przez tak długi czas (10 lat) przez b. profesora Stockiego. Komisja bawiła w Wadowicach przez 2 tygodnie; do jakich doszła rezultatów — niewiadomo.

**Podziękowanie.** Ks. Norbert Golichowski, eksprowincjał zakonu OO. Bernardynów i zawiadowca parafji, składa za naszem pośrednictwem serdeczne podziękowanie emeryt. radcy Namiestnictwa, panu Gustawowi Schmidowi, za hojny datek w kwocie 50 złr. na rzecz odnowienia ołtarza św. Andrzeja Ap.

**Dobroczyńca ludzkości.** Jak z jednej strony obowiązkiem prasy jest, notować wszystkie dodatnie objawy w naszem społeczeństwie, tak z drugiej strony powinna ona występować przeciw tym, którzy nie wypełniają przyjętych na siebie obowiązków. Fakt taki, który wywołał w szerokich kołach uzasadnione oburzenie, zdarzył się onegdaj. Pan St., funkcjonarjusz teatru lwowskiego, zawezwał o godzinie 1. w nocy lekarza tutejszego, dra Pi..., do syna, który nagle dostał wybuchu krwi. Dr. P. odmówił prośbie biednego ojca, odpowiadając, „że w nocy nie chodzi do chorych." Zdaje nam się, że w tym wypadku dr. P. powinien był odstąpić od swej zasady.

**Przeniesienie.** Pan namiestnik przeniósł praktykanta konceptowego Namiestnictwa, Wład. Ossolińskiego, z Wadowic do Limanowej.

**Winien kasjer teatru.** Czytelnia akademicka wniosła w tych dniach przedstawienie do Dyrekcji teatru tej treści, iż ze zniżonych cen wstępu dla akademików, członkowie Czytelni korzystać nie mogą i de facto nie korzystają. — Wina tego faktu spoczywa na panu kasjerze teatru, który ze znaną powszechnie „uprzejmością" traktuje zgłaszających się do kasy akademików.

**Wiadomości dyecezjalne.** Archidyecezja lwowska. Przeniesieni: z zakonu OO. Bernardynów O. W. Kubas z Sokala do Lwowa (na koop. przy kościele św. Andrzeja), O. Met. Słupek ze Lwowa do Zbaraża, O. Kr. Jeziorski ze Zbaraża do Sokala, nadto z zak. OO. Franciszkanów: O. Ambr. Trybalski z Krakowa do Lwowa, O. A. Jędrzejowski z Botuszan (z Rumunji) do Kalwarji Pacławskiej.

Kanoniczną instytucję na Marjampol otrzymał na dniu 24go bm. ks. Ferd. Majewski, proboszcz z Olejowa.

Prezentę na kapelanję w Mariahilf *regiae collationis* otrzymał miejscowy administrator ks. Kar. Przyborowski.

Dyecezja tarnowska. Zmarł: dnia 15. o b. m. w Rabce miejscowy proboszcz ks. Józef Dura, not. dekanalny, urodz. 1832, ord. 1858, instyt. na Poronin 1866 r., a na Rabkę 1870. Administrację osieroconej parafji objął ksiądz Antoni Jurkowski, miejscowy wik.

Przeniesiony: ks. Aleks. Sołtys z Pilzna do Dobczyc.

**Samobójstwo.** Adam Olszewski, 19 lat mający, syn urzędnika Wydziału krajowego, odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu w piątek o godzinie 9tej wieczorem. Ś. p. Adam, pozostawił kartkę, napisaną ołówkiem, a zawierającą te słowa: „Nie miałem widoków na przyszłość; żegnam was".

**Sprzeniewierzenie.** *Przegląd Rzeszowski* donosi, że w tarnowskim Sądzie obwodowym wdrożone zostało śledztwo karne przeciw ekspedytorowi Achtowi, który został przyaresztowanym, i pozostaje pod zarzutem sprzeniewierzenia znacznych sum, między innemi zaginionych z przesyłek, pochodzących z Japonji i Ameryki. Jak wiadomo, w sprawie Norberta Raaba, który przez Trybunał miejscowy za sprzeniewierzenie kwoty 40 złr. na 6 miesięcy ciężkiego więzienia skazanym został, obciążające zeznania Achta, jako świadka słuchanego nader ważną odgrywały rolę, jest zatem możebnem, że Norbert Raabn zażąda wznowienia postępowania karnego.

**Kradzieże.** Franciszce Kohut, mieszkającej u stróża domu przy ul. Zamarstynowskiej, Józefa Kwiatkowskiego, skradziono z zamkniętego kufra srebrny zegarek. — Nieznany złodziej dostał się onegdaj przez okno do stajni Jana Brunersbacha i skradł ztamtąd suknie.

**Pchnięcie nożem.** Jan Szczepański podczas bójki przebił nożem pomocnika rakarskiego, Dmytra Lutego, którego jako ciężko rannego policja odesłała do głównego szpitala.

**Szulernia w szynku.** Magistrat wydaje koncesję na szynki ludziom, którzy nie dają gwarancji prowadzenia przedsiębiorstwa w sposób uczciwy. Niektórzy szynkarze nie zadawalniają się zyskiem ze sprzedaży napojów, urządzają u siebie „szulernie", wyciągając od biednych ludzi ciężko zapracowane pieniądze. Że tak się rzecz ma w istocie, przytaczamy na dowód fakt, który się zdarzył onegdaj w szynku Abrahama Jakóba Heschelesa przy ul. Sykstuskiej l. 11, gdzie woźnego Antoniego D. ograno, a następnie zbito i wytrącono na ulicę. D. odniósł przytem ciężkie skaleczenie w głowę, które mu zadał kelner Ignacy Feld.

**Statystyka policyjna.** W miesiącu listopadzie aresztowały organa tutejszej policji 943 osób, mianowicie: za dzieciobójstwo 2, za spędzenie płodu 2, zgwałcenie 1, podpalenie 1, kradzież 179, oszustwo 6, sprzeniewierzenie 4, dezercję 3, zbiegnięcie z aresztu 1, nieostrożną jazdę 1, stręczenie do nierządu 1, uszkodzenie cudzej własności 5, uszkodzenie cielesne 11, obrazę straży 9, żebranie 26, dręczenie zwierząt 8, przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy 56, dla sług 10, dla prostytutek 4, za opilstwo 127, za burdy 53, włóczęgostwo 215, przystawiono ze Sądów po odbytej karze 218.

Z tychże odstawiono do Sądu kraj. 63, do Sądu pow. 287, do Magistratu do zbadania przynależności i robót przymusowych 96, do wyszupasowania 119, do szpitala 31, policyjnie ukarano 347 osób.

Na słabości zakaźne odstawiono w krótkiej drodze do głównego szpitala 56 prostytutek.

**Wykaz inspekcji Dyrekcji policji** z 8. grudnia. Skradziono srebrny zegarek z takimże łańc. wart. 24 zł., ciemno-niebieską bundę wart. 15 zł. i rozmaite perkaliki i sukienka wart. 20 zł. — Znaleziono chustkę harasową i książeczkę na zakupno tytoniu. — Zgubiono książ. poczt. kasy oszczędn. l. 016722, złoty łańc. wart. 40 zł., portmonecik z kwotą 30 zł. i czarną torbę zawierającą koszulę i kalesony znacz. A. B., czapkę oficerską, paczkę pierników, grzebień i mydło wart. 12 zł.

---

**Sokal** 8. grudnia. Dnia 28. listopada 1885 odbyło się w Sokalu nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych i straconych rodaków w powstaniu 1831 r.

Zebraną w kościele kwotę 15 zł. 36 ct. po opędzeniu wydatków 7 zł. 36 ct., w ilości 8 zł., odesłano do Towarzystwa Opieki nad weteranami z roku 1831.

Oprócz trzech mszy łacińskich były dwie msze ruskie. Duchowieństwo obu obrządków odprawiło modły bezinteresownie, a księża ruscy i jeden łaciński nawet nie szczędzili trudów podróży jako zamiejscowi.

**Wiedeń** 7. grudnia. U złotnika Granichstädtena w śródmieściu, popełniono w nocy wielką kradzież. Skradziono gotówkę i kosztowności w wartości przeszło ćwierć miljona.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

**Wiadomości osobiste.** P. Alojzy Lipiński, ceniony kompozytor tańców, skomponował kilka nowych utworów, i tak: Polonez p. t.: „Na obczyźnie;" mazury: wspomnienie, kołomyjki p. t.: „Luba zhuba;" polkę francuską: „Porywcza;" kadryl „Wet za wet;" galop: „Czy mogę prosić?" i walce p. t.: „Złudzenia." Wszystkie te prace są do nabycia we wszystkich księgarniach. — Pan A. Wroński, znany kapelmistrz muzyki miejskiej w Krakowie, przybędzie temi dniami do Lwowa, gdzie zamyśla urządzić koncert, składający się wyłącznie z tańców własnej kompozycji. Między innemi skomponował p. Wroński kadryl z motywów węgierskich i polskich, zatytułowany: „Wspomnienia z Pesztu" i dedykowany burmistrzowi Rathowi. — Mierzwiński śpiewać będzie od d. 12. do 31. bm. w Berlińskiej operze nadwornej.

**Repertuar teatralny.** Środa: „Mąż z grzeczności." — Czwartek: „Traviata."

(O-B.) **Teatr.** Wznowiony w poniedziałek „Panie Kochanku" dał nam możność podziwiania p. Zboińskiego w jednej z najlepszych jego ról. Radziwiłł należy do tych postaci w galerji typów artysty, które można nazwać mistrzowskiemi. Kto ceni i kocha prawdziwą sztukę, dla tego występ p. Zboińskiego w tej roli jest prawdziwem świętem. P. Zboiński w najmniejszej roli potrafi uwydatnić swój talent, cóż dopiero w roli Radziwiłła, którą ukochał, wypieścił i z talentem Benvenuta wyrzeźbił w najdrobniejszych szczegółach. To też publiczność witała go entuzjastycznie — i to ta publiczność, która nie lubuje się w cyrkowych produkcjach, ale ta, która kocha prawdziwą sztukę. Między oklaskiem a oklaskiem jest wielka różnica; te które dostały się p. Zboińskiemu, były wyrazem prawdziwego i świadomego siebie zachwytu. Obok niego godnie stanęły p. Aszpergerowa i pani Stachowicz, p. Lubicz, który Syrucia liczy do rzędu najlepszych typowych postaci i p. Ruszkowski. Wystawa była wielce staranną.

We wtorek usłyszeliśmy „Bal maskowy." Ma on swoje dzieje, o których warto wspomnieć. „Il Ballo in Maschera" wystawiony po raz pierwszy w Rzymie (1859), skomponowany został do libretta Scribe'o „Gustave ou le bal masqué." Libretto omawiało zamordowanie Gustawa III. szwedzkiego przez Ankerströma, lecz cenzura neapolitańska, a później rzymska, widząc w tem zbrodnię stanu, nakazała zmienić nazwiska. Z bolem serca uskutecznił to Verdi. Odebrawszy tenorowi koronę, kazał Gustawowi zmienić się w Ryszarda hr. Warwich, gubernatora Bostonu, a Ankerströma zmienił w Renata Walter, sekretarza, jedna tylko Amalja ocalała! Muzyka „Balu maskowego" należy do najudatniejszych kompozycyj włoskiego maestra w trzecim okresie jego twórczości, a nasi śpiewacy starali się wszystko uczynić, co w ich mocy było. Ryszarda śpiewał p. Lafont — zdetonował wprawdzie kilka razy, ale w ogóle był wcale możliwym, a w akcie drugim, w żartobliwem allegro, wyśmiewającem przepowiednię nieszczęścia był wcale dobrym. Amalję śpiewała p. Arklowa, która jak zwykle tak i wczoraj brylowała nad całem otoczeniem, a arja i duet w trzecim akcie zmusiły całą publiczność do hucznych oklasków, których nie szczędzono zresztą śpiewaczce, będącej prawdziwą ozdobą naszej sceny... P. Wierzbicki, pani Paschalis, pp. Borkowski i Koncewicz, zaokrąglali szczęśliwie całość.

Oskar, paź hrabiego, dostał się pannie Aironi; cóż o niej powiedzieć? Ażeby być śpiewakiem oper, potrzeba mieć głos silny, dobrą szkołę i rutynę sceniczną; panna A. posiada prawdopodobnie dobrą szkołę, ma jednak bardzo słaby głosik, a wcale nie ma rutyny. To też arja w akcie czwartym i całość pazia wypadła bardzo słabo.

(A.B.) **Nadzwyczajny koncert** Towarzystwa muzycznego, który odbył się wczoraj w południe, dał nam sposobność poznać szereg utworów Władysława Żeleńskiego, odegranych pod kierownictwem samego kompozytora. Wybitna oryginalność dzieł Żeleńskiego, która się przebija we wszystkich jego utworach, polega na ścisłem zespoleniu klasycyzmu z polskim charakterem narodowym. Przejęty na wskróś olbrzymim genjuszem Beethovena, nawiązuje Żeleński do jego tradycyj i epigonów, a przyjmując nieco z nowszych wzorów wprowadza nas w idealny świat tonów, w którym zawsze i wszędzie przebija się nuta narodowa.

Z odegranych dwóch polskich tańców pierwszy t. j. polonez, podobał się więcej niż mazur. W polonezie bowiem spotykamy wielki zasób fantazji i melodji, podczas gdy w mazurze podziwiamy więcej sztukę mistrza, która jednak nie jest w stanie zastąpić braku melodji. Odegrano następnie fragmenta muzyki do dramatu „Wit Stwosz“ są prawdziwem arcydziełem i wywołały ogólny entuzjazm.

Wśród frenetycznych oklasków uwieńczono mistrza wieńcem laurowym.

W „pieniach żałobnych“ uderza nas poważna, szeroko wykończona melodja, która snuje się misternie wśród przedziwnie pięknej instrumentacji. Wreszcie co do muzyki baletowej z „Konrada Wallenroda“, jest ona już dostatecznie znaną i przez kompetentnych krytyków ocenioną, tak, że jej chwalić nie ma potrzeby.

Wykonanie było w ogóle doskonałe. Czuć było, że tym razem ręka mistrza kieruje orkiestrą. Z solistów odznaczył się p. Sladek, który bardzo pięknie odegrał romanse na wiolonczelę z towarzyszeniem orkiestry ułożoną.

**Na wieczorek muzykalny** p. Wilhelma Czerwińskiego, który się odbędzie dnia 16go bm. we wtorek w Kasynie miejskiem, dostać można biletów w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i w cukierniach pp. Kosteckiego, Praszyńskiego i Knappa, Hauzera i Bieniedzkiego — a w dzień koncertu przy kasie.

**Nowości.** Otrzymaliśmy następujące książki: „Duch ruin“ przez Marję Bartus i „Z czasów napoleońskich“ wspomnienia wojenne Stanisława Hempla, b. kapitana pułku gwardji ułanów polskich Napoleona I. Dziełka te wyszły nakładem księgarni K. Łukaszewicza.

„**Arcydzieł sztuki plastycznej**“ w fototypach według sztychów oryginalnych, wydawane przez Karola Divalda z tekstem objaśniającym dr. Jana Szendrei w przekładzie polskim Bolesława Spausty wyszedł zeszyt 11 i zawiera 5 bardzo pięknych rycin, mianowicie: „Gladjator umierający,“ „Madonna,“ „Jakób błogosławiący dzieci“ „Pieta“ i „Wekslarz.“

## Z izby sądowej.

**Kraków** 6. grudnia.

(*Morderstwo ś. p. Marji Bałuckiej.*)

Od godziny 9. do 11. rano trwało nadal obszerne i szczegółowe rezumé przewodniczącego p. radzcy Łukaszewskiego, poczem przysięgli udali się na naradę. Po półtora godzinnej naradzie ogłosił zwierzchnik przysięgłych prof. Smolka werdykt, którym pp. przysięgli orzekli po myśli oskarżenia. Mianowicie na pytanie co do zbrodni rozbójniczego morderstwa odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie: tak; pytania zaś co do kradzieży Łabędziowskiej zarzuconych, potwierdzili przysięgli w przeważnej części jednomyślnie.

Po odczytaniu werdyktu wniósł prokurator, aby Trybunał skazał Łabędziowską na karę śmierci, poczem zabrał głos obrońca dr. Koy: Podniosę tylko jedną okoliczność, która może łagodząco wpłynąć na przyznanie p. Łabędziowskiej. Wszyscy musieli nabyć przekonania, iż źródłem jej materjalnego i moralnego upadku była namiętna gra w loterję, a więc jej upadek spowodowała instytucja, o której zniesienie...

Przew. Nie mogę dopuścić, aby p. obrońca w tym duchu przemawiał.

Obrońca. Skończyłem.

W obec werdyktu przysięgłych skazał Trybunał Sewerynę z Płuteckich Łabędziowską na karę śmierci przez powieszenie.

## Z lwowskiej Izby handlowej.

**Lwów** 7. grudnia. Jako cenzorowie filji Banku austro-węgierskiego wybrani zostali dla Lwowa: pp. Epstein, Markiewicz, Kisielka, Breuer Emil, Wiktor Jach, Schreyer Karol, Gubrynowicz, Piepes, Gołąb, Aleksandrowicz i Dom..., dla Stanisławowa: pp. Beil Adolf, Fidler Józef Weisshaus Hersch, Halpern Lipe, Amirowicz, Halpern H. O. i Waldek; dla Przemyśla: Aszkenazy A. M. Frankowski Ignacy, Dornwald Michał, Dr. Weygart, Krug Maurycy, Mester Maurycy, Witkowski E. i dr. Czajkowski Władysław.

Na jednem z poprzednich posiedzeń uchwalono iż grzywny za przekroczenie ustawy przemysłowej mają być ściągane nie do kasy tej korporacji, do której należy przestępca, tylko do kasy stowarzyszenia poszkodowanego. Uchwałę tę przedłożono Namiestnictwu celem odniesienia się z tem do Ministerstwa, Namiestnictwo zwróciło jednak tę uchwałę, ponieważ ustawa w tym punkcie jest jasną.

Przyjęto do wiadomości odmowną odpowiedź na memorjał wystosowany do Ministerstwa wojny co do uwzględnienia przemysłu drobnego przy dostawach dla wojska.

Starostwo w Gródku odniosło się z zapytaniem do Izby handlowej, co zrobić z faktem następującym: Włościanie w Gródku kupują szyby, nie ma im jednak kto wstawić, są tam tacy szklarze, którzy robią okna z wprawionemi szybami. Czy należy ich uprawnić do takiej fabrykacji? Odesłano to zapytanie do komisji przemysłowej.

Sekretarz Izby, radca Bodyński, zdał sprawę jako delegat do rewizji trasy kolejowej z Rawy do Bełca; zatwierdzono protokół zgodnie z propozycją pierwotną co do trasy i przyjęto to sprawozdanie do wiadomości.

Na dzień 20. bm. uchwalono zwołać zjazd młynarzy tutejszych celem naradzenia się co mają odpowiedzieć i powiedzieć ankiecie specjalnej, zwołanej do Wiednia przez ministra handlu, głównie w sprawie taryf kolejowych. Jako delegatów do tej ankiety wybrano panów Domsa i Thoma.

Korespondującymi członkami Izby handlowej wybrani zostali pp. Robert Eisner, jeneralny sekretarz kolei Karola Ludwika i Jarosław Michałowski, inżynier w Wiedniu.

## Wybory do Rady miasta Lwowa.

Ruch wyborczy do Rady miasta już się rozpoczął. Wczoraj grono wyborców z osobistej kwalifikacji odbyło pod przewodnictwem p. Apolinarego Stokowskiego posiedzenie i wybrało komitet, który przeprowadzi akcję wyborczą, porozumiewać się będzie z innymi komitetami i zaproponuje listę członków Rady miasta.

Przemowy inicjatorów Zgromadzenia, pp. dr. Tilla, Soleskiego i innych zaznaczały wyraźnie chęć wyborców z tytułu osobistej kwalifikacji postępowania zgodnie z innemi wyborcami i pozwalają spodziewać się spokojnego i dla dobra miasta korzystnego przebiegu wyborów.

## Przegląd polityczny.

**Lwów** 9. grudnia.

Minister oświaty wydał rozporządzenie, by na przyszłość dzień 19. listopada, jako dzień imienin cesarzowej był wolnym od nauki w szkołach ludowych i wydziałowych, tudzież Seminarjach nauczycielskich.

W Sejmie czeskim przedłożył p. Plener wniosek dotyczący podziału Czech pod względem sądowym. Projekt ten jest powtórzeniem zeszłorocznego wniosku dr. Herbsta. Pisma czeskie są stanowczo przeciwne projektowi podziału, który jest niezgodny z jednością monarchji, tak silnie wskazywaną przez zwolenników p. Plenera.

Z przedłożeń odnoszących się do odnowienia ugody austro-węgierskiej, będzie w tej sesji — jak się dowiaduje *Presse* — załatwiony w obu parlamentach tylko projekt ustawy dotyczący taryfy cłowej. Wszystkie inne przedłożenia ugodowe, przyjdą pod rozprawy parlamentarne dopiero w przyszłej sesji.

*Neue fr. Presse* donosi, iż z inicjatywy obu klubów parlamentarnej lewicy, obradował komitet, złożony z Plenera, Exnera i Wrabetza nad kwestją, na jakich zasadach można utworzyć w Austrji Izby robotnicze. Po wyczerpujących rozprawach polecono dep. Exnerowi opracowanie odpowiedniego projektu. Projekt ten jest już wykończony i zostanie przedłożony komitetowi, a następnie prezydjum niemiecko-austrjackiego klubu.

*Pol. Corr.* pisze: „Jak się dowiadujemy przybył niedawno prezes ministrów p. Tisza do Wiednia, aby cesarzowi złożyć raport o bieżących sprawach. Wiadomość jednego z tutejszych dzienników, iż cesarz w najbliższych dniach uda się do Gödöllö, jest błędną. Naturalnie, że p. Tisza skorzysta z swej obecności w Wiedniu, aby konferować z hr. Kalnokym o stanie spraw zagranicznych.“ W tej samej sprawie pisze *Budap. Corr.*: „P. Tisza miał w sobotę dłuższe posłuchanie u cesarza i konferował w ciągu dnia kilkakrotnie z hr. Kalnokym. Również i z hr. Taaffe rozmawiał krótko p. Tisza. Informował się on w Wiedniu o codziennie zmieniających się szczegółach zewnętrznej sytuacji, a nadto złożył cesarzowi raport o sprawach węgierskich. Wszelkie doniesienia o rzekomo bezpośrednio nastąpić mających zarządzeniach wojskowych monarchji, nie mają żadnej podstawy“.

P. Tisza powrócił już z Wiednia do Pesztu.

Angielski ambasador w Wiedniu, którego powrót zapowiedziany był na zeszłą sobotę, odroczył znów przybycie swe do Wiednia.

*Pol. Corr.* upoważnioną jest przez ambasadę turecką do oświadczenia, że pogłoski o rzekomym zamachu na sułtana są zupełnie bezpodstawne.

# Sejm galicyjski.

(*3. sesja V. perjodu.*)

**Lwów** 9 grudnia.

(Posiedzenie ósme).

Marszałek otwiera posiedzenie o godzinie 11. min. 25.

P. Sapieha A. otrzymał 10-dniowy urlop.

Sekr. hr. Badeni odczytuje następujące pismo prezydjum Namiestnictwa:

„Jego ces. i król. apostolska Mość raczył najłaskawiej polecić, aby wys. Sejmowi wyrażone zostało najwyższe podziękowanie za objawienie współczucia z powodu zgonu Jego król. Mości króla hiszpańskiego Alfonsa XII. Wskutek reskryptu JE. pana ministra spraw wewnętrznych z dnia 3. grudnia br. L. 5097|M. J. Mam zaszczyt zawiadomić o tem Jaśnie Wielmożnego pana celem podania tego podziękowania najwyższego do wiadomości wysokiego Sejmu“.

Sekretarz hr. Badeni odczytuje spis petycyj, które podamy w następnym numerze.

P. Abrahamowicz złożył do laski marszałkowskiej następujący wniosek:

Zważywszy, iż obowiązująca ustawa łowiecka z dnia 30. stycznia 1885 jakkolwiek przyczynia się corocznie do podniesienia stanu zwierzyny i dziczyzny w kraju naszym, jednakowoż nie zapobiega jeszcze dostatecznie niszczeniu tychże, przy mało ograniczonej wolności polowania, a zwłaszcza nieograniczonem prawie noszenia strzelb na otwartem polu, skoro posiada się kartę uprawniającą (Waffenpass) do ich posiadania;

zważywszy dalej, iż wskutek tego stanu rzeczy, prawa dzierżawy polowania na obszarach gminnych, bądź w regule za nader niską kwotę oddawane bywają, lub wcale odbiorców nie znajdują, przezco gminy narażone są na ubytki w dochodach własnych;

zważywszy wreszcie, iż od dawna już obowiązujące ustawy o kartach myśliwskich w innych krajach koronnych, a zwłaszcza Styrji, Tyrolu i Czechach, nietylko przyczyniły się bardzo stanowczo do podniesienia stanu zwierzyny i dziczyzny w tych krajach, lecz nadto dostarczają znaczne dochody funduszom krajowym. — Czynię wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

*a)* Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesji Sejmu krajowego przedłożył projekt noweli do krajowej ustawy łowieckiej, na mocy której wprowadzoneby zostały karty myśliwskie, uprawniające jedynie do polowania i noszenia na otwartem polu wszelkiego rodzaju strzelb myśliwskich;

*b)* Od kart myśliwskich pobierana być ma opłata roczna na rzecz funduszu krajowego;

*c)* Od uiszczenia opłaty od kart myśliwskich uwolnioną być ma zaprzysięgła stała służba lasowa.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie uregulowania obowiązków co do zakładania, rozprzestrzeniania, utrzymywania, jako też i dozoru cmentarzy, odesłano do komisji administracyjnej.

P. Artur Potocki wniósł wybór osobnej komisji z 7 członków. Wniosek ten przyjęto pierwotnie. Dopiero później okazało się, że zaszło nieporozumienie. Hrabia Artur Potocki sądził, że na porządku dziennym jest ustawa rybacka i dla tego postawił swój wniosek. Dopiero po tem wyjaśnieniu zrektyfikowała Izba pierwotną swą uchwałę.

Gminie Łabacz w powiecie Brodzkim zezwolono na pobór 192% dodatku do podatków bezpośrednich w r. 1885, 1886, 1887 i 1888.

Nad petycją gminy Rokitno o przeniesienie jej z okręgu Starostwa powiatowego w Gródku, Sądu powiatowego w Janowie, do okręgu Starostwa i Sądu powiatowego we Lwowie przeszedł Sejm na wniosek komisji prawniczej do porządku dziennego.

Co do petycji gminy Zawadka o przeniesienie jej z okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie, Starostwa w Jaśle i Sądu powiatowego we Frysztaku do okręgu Sądu obwodowego i Starostwa powiatowego w Rzeszowie i Sądu powiatowego w Strzyżowie, wyraża Sejm na wniosek komisji pr. opinję przychylną.

Petycje gmin, Podhorce i innych gmin okolicznych, w przedmiocie przeniesienia Sądu powiatowego z Oleska do Podhorzec, przekazano Wydziałowi kraj.

Z kolei następuje sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku Wydziału krajowego, w sprawie petycji miejscowości Tywonia i Szczytna w powiecie Jarosławskim w jedną gminę połączonych, względem rozłączenia onychże. Sejm przychyla się na wniosek komisji do żądania w petycji wyrażonego.

Petycję gminy Turzanowce w powiecie Bobreckim, w sprawie wyłączenia jej z obrębu lasu „Grabów“ zwanego, a przyłączenia go do obrębu gminy Wołcniów, w powiecie Żydaczowskim, przekazano Wydziałowi kraj.

P. Leniński wniósł interpelację do kom. rządowego w sprawie wydawanych przez prywatnych lekarzy świadectw, od których muszą poszkodowani na ciele opłacać stemple, podczas gdy według obowiązujących ustaw Sądy obowiązane są do wzywania lekarzy z urzędu celem oględzin.

Koniec posiedzenia o godz. 12. Następne w sobotę.

# Wojna na Wschodzie.

(*Telegramy własne.*)

**Belgrad** 9. grudnia. Czterdziesto ośmio godzinny czas do namysłu, który sobie zastrzegł ks. Aleksander do odpowiedzi na serbskie *ultimatum*, upłynął wczoraj w południe. Do tej chwili nie nadeszła żadna odpowiedź. Utrzymuje się pogłoska, że kroki wojenne zostały na nowo rozpoczęte. Autentyczne wiadomości jeszcze nie nadeszły.

**Sofja** 9. grudnia. Przybył tu znaczny dygnitarz rosyjski w specjalnej misji. Opowiadają, że ma on wręczyć księciu Aleksandrowi wysoki order.

**Belgrad** 9. grudnia. Równocześnie z powrotem hr. Khevenhüllera rozpoczęło się dyplomatyczne pośrednictwo w celu zawarcia pokoju. Wczoraj odbyła się pierwsza konferencja reprezentantów zagranicznych. Poseł turecki miał także dłuższą naradę z hr. Khevenhüllerem. Ze względu na stanowisko Anglji i Rosji obawiają się tu ogólnie, że usiłowania mocarstw celem zawarcia pokoju nie odniosą żadnego rezultatu.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

**Sofja** 9. grudnia. „Agence Havas“ donosi: Rząd bułgarski oznajmił swoim ajentom dyplomatycznym, że obecnie tem więcej trwa przy swoich warunkach pokojowych ile że propozycje serbskie mają na celu jedynie przewleczenie kwestji zawieszenia broni a pomijają milczeniem sprawę pokoju. Co do warunków pokoju, da Rząd bułgarski znakomite dowody swego umiarkowania w nadziei, że mocarstwa nie odmówią Bułgarom uznania za to, że bohaterstwem i ofiarami swojemi nietylko wyparli wroga ze swej ojczyzny, ale i utrzymali całość państwa tureckiego.

Na propozycje serbskie odpowiedział Rząd bułgarski, że pozostaje przy swoich dawniejszych warunkach a jeżeli do 24 godzin nie otrzyma odpowiedzi, doniesie o tem mocarstwom na żądanie których powstrzymał kroki nieprzyjacielskie.

# Telegramy własne „Dziennika Polskiego.“

**Nowy Sącz** 8. grudnia. Inżynierowie kolei Transwersalnej zajęci są obecnie wytyczaniem drugiego toru kolejowego na przestrzeni 22-kilometrowej Nowy-Sącz—Grybów.

**Warszawa** 6. grudnia. Kuratorowie szkolni przy cywilnych gubernatorach otrzymali nową instrukcję celem postępowania z uczniami Uniwersytetów w sposób humanitarniejszy. Zdaje się, że Apuchtin, znienawidzony, będzie przeniesiony do innej służby publicznej.

**Wiedeń** 8. grudnia. Kancelarja prezydjalna jen. Dyrekcji kolei państwowych zajętą jest układaniem listy awansów noworocznych. Mają zajść znaczne zmiany osobiste. Stacja w Nowym-Sączu ma otrzymać samoistne kierownictwo budowy (*Bauleitung*).

(C.) **Wiedeń** 8. grudnia. W ciągu bieżącego miesiąca ma się we Wiedniu odbyć konferencja reprezentantów austrjackiego i węgierskiego Zarządu telegraficznego. Celem konferencji ma być odnowienie i rektyfikacja zawartej jeszcze w roku 1868 między Przed i Zalitawją konwencji telegraficznej.

(C.) **Wiedeń** 8. grudnia. Za inicjatywą dolnoaustrjackiego Wydziału krajowego rozpoczęły się między Rządem austrjackim a węgierskim rokowania w sprawie uregulowania włóczęgostwa i szupaśnictwa.

# Telegramy biura koresp.

**Zara** 9. grudnia. Namiestnik br. Jowanowicz zakończył życie.

**Londyn** 9. grudnia. Do Egiptu wysłano 3 bataljony piechoty. Pogłoska o dymisji Salisbury'ego nie sprawdza się.

**Drezno** 9. grudnia. Królowa zachorowała wśród dość silnej febry na kataralne zapalenie migdałków.

**Petersburg** 9. grudnia. Car przybył tu z małżonką z Gatczyny na uroczystość św. Jerzego.

*Petersb. Wied.* mniemają, że obecność gubernatorów trzech prowincyj nadbałtyckich i kuratora Uniwersytetu dorpackiego w Petersburgu pozostaje w związku z zamierzoną reformą sądownictwa w tych prowincjach.

## Wiadomości giełdowe.

*Lwów* dnia 7. grudnia (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 zł. 226.— do 229·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 223·50 do 226·50, Banku hipot. galic. 273·— do 277·—, Banku kred. gal. 225·— do 230·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·— do 100·—, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 90·40 do 91·40, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·— do 100·—, Tow. kred. gal. ziem. 4% 87·25 do 88·25, Banku krajowego 4½% w. a. 91·50 do 92·50, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 96·50 do 97·50, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·65 do 99·65, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 53·— do 57·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 49·— do 52·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 103·— do 104·—, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 97·— do 98·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji —·— do —·—. Pożyczki krajow. z roku 1873 6% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·50 do 91·50, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 23·50 do 25·50. V. Monety Dukat holenderski 5·88 do 5·98, Dukat cesarski 5·91 do 6·02, Napoleondor 9·95 do 10·05, Pół-imperjał rosyjski 10·27 do 10·37, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22— do 1·24—, 100 marek niemieckich 61·50 do 62·30, Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą,“ druga „żądają.“

***Wiedeń*** dnia 9. grudnia godz. 10. min. 35. Akcje kredytowe 288·80, Anglo-Austr. —·—, Akcje banku Union 76·—, Kolej Karola Ludwika 228·50 Połudn. 134·75, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, 6½ Galicyjski bank krajowy 41·25, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·25, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·99, Rubel papierowy 1·23½ Usposobienie: stałe

***Wiedeń*** dnia 7. grudniaa godz. 1 min. 35. Akcje alp. tow. gorn. 34·—, Węg. akcje kredyt. 290·75, Akcje anglo-austr. 99·—, Akcje banku Union 76·10, Akcje Karola Ludwika 227·50, Akcje kolei północnej 229·50, Akcje kolei południowej 134·35, Akcje kolei Alfoldzkiej 181·—, Akcje Staatsbahn 273·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·25, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 193·—, Galicyjskie oblig. indemn. 103·25, Losa regulacji Cisy 122·—, Losy Landerbanku 102·90, Węgierska renta 97·90, Akcje banku związkowego 103·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 119·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: pomyślne.

***Wiedeń*** dnia 7 grudnia godz. 5. min. 57. Jednolity dług państwa w banknotach 82·20, w srebrze 82·75, Renta w złocie 108·90, 5% austr. renta marcowa 99·75, Akcje banku wiedeńskiego 872·—, kredytowego 287·20, Londyn 125·70, Srebro —·—, Napoleondor 9·98, Dukat ces. men. 5·97, 100 marek niemieckich 61·80.

***Berlin*** dnia 9. grudnia godz. 5. min. 35. Rosyjski banknoty 199·60, Akcje kredytowe 469·—, Lombardy 218·50, Galicyjskie 92·10, Kolei rumuńskiej 59·80, Austrjackie banknoty 162·—. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

***Telegramy zbożowe*** dnia 7. grudnia — Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 litrów procent 25·25 do 25·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·10 do 8·12 złr., rzepak (na grudzień) —·— złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 156·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 39·60 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąka 159 klgr. 47·50 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

***Nafta.*** Wiedeń: dnia 7. grudnia: 13·75 do 14·14 Brema: 7·15 do —·—. Hamburg: 7·30 na grudzień 7·20 na styczeń-marzec 7·35 Antwerpja: na grudzień 19·25. Nowy-York: 7·87 Filadelfja: 7·62

## Chorych na płuca, piersi, szyję, (na konsumcję), na astmę,

zwracam uwagę na siłę leczniczą odkrytej przezemnie wewnątrz Rosji **rośliny leczniczej** nazwanej według mego imienia „**HOMERIANA**“. Lekarze ją wypróbowali, a tysiące świadectw to stwierdziło. Broszura o niej rozsyła się franco bez narażenia na jakiekolwiekbądź koszta. — Pakiet Homeriany zawierający 60 gram., wystarczający na dwa dni, kosztuje 70 cnt., a jako znak niesfałszowania ma podobiznę mego podpisu. Sprowadzać można odemnie samego lub też przez aptekarza **Zygmunta Ruckera** we Lwowie. **Ostrzegam** przed **kupowaniem** polecanej przez inne firmy **fałszowanej** Homeriany. 2717 8-20

*Paweł Homero w Tryeście* (w Austrji.)
Odkrywca i preparator jedynie prawdziwej Homeriany.

---

# Chemiczne Laboratorjum

aptekarza i chemika,

## ADOLFA MUSSILA

we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika liczba 7.

Urządziwszy specjalne Laboratorjum chemiczno-analityczne, przyjmuję wszelkie w w zakres chemii wchodzące rozbiory chemiczne, między innemi głównie rozbiory podejrzanych środków spożywczych i napojów, również i rozbiory wód, nafty, ziemi ornej i t. p. przedmiotów.

Wyrabiam także wszelkie

## SRODKI TOALETOWE

i utrzymuję na składzie PARFUMERJĘ własnego wyrobu i francuskie.
2816 3—0 *A. Mussil*, właśc. laboratorjum chem.

---

## PAPIER RIGOLLOT

**Musztarda w arkuszach do Synapizmów**
PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU
*Niezbędny w każdym domu i w podróży.*

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko **PRAWDZIWY** opatrzowy podpisem atramentem **CZERWONYM** jak obok na **ARKUSZACH** i na **PUDEŁKACH**.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.
SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

---

Ces. kr.  uprzyw.

## Kolej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska.

Nr. 27011.

# Dostawa rozmaitych materjałów.

Na rok 1886 rozpisuje się za ofertami dostawa cementu, wapna cementowego, tudzież wyrobów żelaznych, stalowych, metalowych, tkackich, wełnianych, szmuklerskich, powroźniczych, szczotkarskich, kauczukowych, skórzanych i szklannych, wreszcie tapet, pochodni, tłuszczów, pokostów, barwników i innych chemicznych wytworów.

Oferty należycie ostęplowane, opieczętowane i zaopatrzone w napis: „oferta na rozmaite materjały,“ należy wnieść najdalej do 22. grudnia r. b. godz. 11. przed południem u głównego zarządu w Wiedniu (I. Elisabethstrasse 9) komitetu zarządzającego w Bukareszcie, albo Dyrekcji ruchu we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie, uiścić przy kasie jednego ż wyż wymienionych miejsc, wadjum w wysokości 5 procent wartości ofiarowanej dostawy.

Wykazy materjałów i warunki dostawcze mogą być przejrzane w zarządach materjałami w Wiedniu, Bukareszcie, Lwowie i Jassach, lub też za uiszczeniem pocztowego, przesłane na wskazane miejsce.

Oferty wniesione po oznaczonym czasie, lub też nieodpowiadające w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą wcale uwzględnione. 2820 2—2

Wiedeń w listopadzie 1885.

Rada zawiadowcza.

---

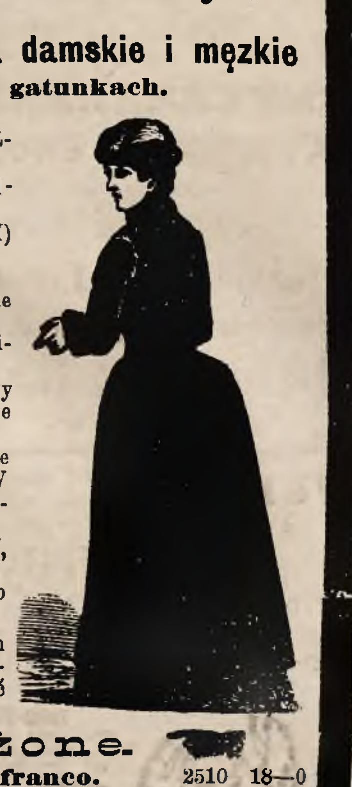
## MAGAZYN FUTER
## P. CZAPCZYŃSKIEGO
### we Lwowie

**ulica Halicka liczba 1, w domu własnym.**

Poleca

**futra do podróży i do miasta damskie i męzkie**

**w najróżnorodniejszych gatunkach.**



ZARĘKAWKI damskie i KOŁNIERZE.
CZAPECZKI damskie, CZAPKI męzkie i KOŁPAKI.
PŁASZCZE ASTRACHANOWE damskie, podszyte futrem, fasony nowe.
PALETOCIKI damskie krótkie (KATANKI) obłożone futrem.
ROTONDY FUTRZANE.
WIERZCHY gotowe damskie, wełniane, jedwabne i aksamitne.
WIERZCHY gotowe męzkie z materyj zagranicznych i krajowych.
MATERJE jedwabne i wełniane na wierzchy damskie oraz SUKNA na wierzchy męzkie po cenach fabrycznych.
FUTRA z RENÓW SYBERYJSKICH podszyte futrem, damskie i męzkie oraz z WILKÓW białych syberyjskich odznaczające się szczególną lekkością i praktycznością.
DEKI DO SANI, FUSSAKI DO PODRÓŻY, ZARĘKAWKI myśliwskie.
SKÓRY we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie.

Zamówienia z prowincji za nadesłaniem miary uskutecznia sumiennie z całą akuratnością i pośpiechem; za dobroć i trwałość towaru gwarantuję.

**Ceny zniżone.**
**Cenniki na żądanie franco.** 2510 18—0

---

Magazyn

## Henryka Müllera

ulica Halicka l. 6,

poleca na 2823 1—0

**podarunki** na „**Gwiazdkę**“

**Zabawki dla dziatek.**

**500 lalek** z masy kamiennej, z włosami, nie do rozbicia, sztuka po ct. 50, 70, 80, zł. 1 do 6 zł.
**300 lalek** z własnej fabryki, w kostiumach narodowych od 40 ct. do 10 zł.
**Zabawki** pomysłu Froebla, wszelkie dary i gry towarzyskie, sztuka od 30 ct. i wyżej.
**Gospodarstwa**, polowanie, drób, naczynia kuchenne, serwisy, żołnierze, budownictwa, od 15 ct. do 6 zł.
**Konie**, na kółkach, karetki, osiołki, barany, krowy, welocypedy, od 20 ct. do 10 zł.
**Instrumenta**, jako to: trąbki, skrzypce, katarynki, bąki grające, harmoniki, od 20 ct. do 5 zł.
**Zwierzęta** same biegające: myszki, pieski, sztuka od 50 ct. do 10 zł.
**Bilarki**, fortanki, kręgielki, sztuka od 1 zł. do 10 zł.
**Najnowsze budowanie**, prawdziwemi kamieniami od 70 ct. do 10 zł.
**Konie** na biegunach dla dziatek wieku od 2 lat do 8, sztuka od 4 do 10 zł.
**Latarnie magiczne** od 1 zł. 20 ct. do 15 zł.

**Główny skład dla Galicji.**

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

CENNIKI na żądanie franco.

---

## Na porę zimową.

BARCHANY białe,
KAFTANIKI,
KALISONY,
PONCZOCHY,
SKARPETKI,
KAMASZY,
CHUSTKI na szyję,
OGRZEWACZY na żołądek,
POŃCZOCHY myśliwskie,
KAMIZELKI myśliwskie.

dla pań, mężczyzn i dzieci.

**Staniki włóczkowe**
dla pań bez i z rękawami do noszenia po sukni.

**Skład komisowy**
**wyrobów trykotowych wełnianych systemu profesora dra Gustawa Jaegera** poleca się szczególnie osobom wątłego zdrowia łatwo się przeziębiającym
**oznaczone fabryczne ceny**
poleca handel 2773 2-6

**płócien i bielizny**

## Jana Riedla

*we Lwowie, plac Marjacki.*
**Na żądanie szczegółowe cenniki.**

---

## Uczennica seminarjum n. ż.

życzy sobie udzielać nauk szkolnych prywatnie. — Bliższa wiadomość pod adresem: **M. Z.** w Administracji „Dziennika Polskiego.“

---

Wstrzykiwania i kapsułki z roślin

## MATICO

**w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.**

Flakon wstrzykiwań 40 cnt Kapsułek 80 cnt. 2440 12—0

Poleca

**apteka pod „Lwem“ we Lwowie**
obok Brygidek
**K. KRZYZANOWSKIEGO.**

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

---

## KONCERT

najlepszej kapeli damskiej odbywa się codziennie wieczór począwszy od godziny 8.

**w Kawiarni Marka Danka**

pod „Koroną Węgierską“ przy ulicy Ormiańskiej, gdzie można dostać najlepszych wszelkiego rodzaju goracych i zimnych napojów oraz przekąsek.

**Są także wyborne bilardy.**

---

## Zaufania godne osoby

wszystkich stanów przyjęte będą do sprzedaży prawnie pozwolonych austr. węg. losów państwowych i rent na spłaty częściowe przez renomowany peszteński bank pod korzystnemi warunkami. Oferty z podaniem obecnego zatrudnienia należy podać pod: Administration der „**Fortuna**“ **Budapest**, Deakgasse 5. 2804 1—0

---

## FOTOGRAFJE

podług systemu **momentalnego** odznaczające się doskonałą podobizną i misternem wykończeniem uskutecznia

**nowo otworzony**

## ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY
## MAZURA i ROSZKIEWICZA

*we Lwowie, plac Marjacki l. 3.* 2796 3—15

---

## JAN KREMPA
### w Jarosławiu.

Nowo otworzony handel towarów galanteryjnych i norymberskich, poleca po bardzo nizkich i stałych cenach w najlepszej jakości wyroby włóczkowe i wełniane a mianowicie: kaftaniki systemu dra Jaegera, chustki, kamizelki, kamasze, pończochy i skarpetki. Rękawiczki z futerkiem, wełniane glace i duńskie do najdłuższych. Kapelusze i czapki męzkie. Wełnę i bawełnę na pończochy, koszule męzkie, kołnierzyki i mankiety męzkie i damskie, kolie i kołnierze perełkowe najmodniejsze. Chustki jedwabne „Cachenes,“ chustki koronkowe i płócienne do nosa. Szaliki męzkie i damskie, krawaty, parasole, kalosze, buciki męzkie i damskie. Woda kolońska, perfumerja, mydełka, pudry i puszki do pudru. Necessery, pularesy, torebki. Szczotki, spinki do mankietów i do kołnierzy. Skład lamp, chińskiego srebra, lichtarzy, skład guzików i wszystkich przyborów do szycia i haftu.

Poleca 2797 3—8

*Łyżwy angielskie halifax.*
**Watę do okien**
i wiele innych niezbędnie potrzebnych artykułów.

---

**Płótna, bielizna stołowa, chustki do nosa, ręczniki**
z pierwszorzędnych fabryk.

**Szifony i szirtingi**
2547 5 *z fabryki B. Schrolla Syna,*
poleca zawsze świeże po najniższych cenach

**MAGAZYN F. KNAUERA i SYNA**
pod „Złotym Lwem“ we Lwowie plac Kapitulny.

---

**LOSY**

**Za 20 centów do wygrania 5.000 złr.**

na korzyść krajowej ochronki dla dzieci leopoldsztadzkiego przytuliska dla dzieci i towarzystwa kolonij wakacyjnych

**po 20 ct.**

loterja na cel dobroczynny

**Główna wygrana 5.000 złr.** 2813 3—6

***1.000, 500 złr. itd razem 1861 trafnych w wartości 10.000 złr.***

Ciągnienie 2. stycznia 1886 r.

dostać można w jeneral. składzie **Wechselhaus H. FUCHS,** Budapest, Dorotheagasse 9.
jak również we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach loteryjnych i trafikach.

Za pobraniem nic się nie przesyła. Przy zamówieniach najmniej 25 losów przesyła się tak losy jak też listę wygranych franco.

---

## Magazyn Schayerów we Lwowie

*ulica Karola-Ludwika l. 3, poleca:*

| MATERJE | NOWOŚCI | PŁÓTNA |
|---|---|---|
| *wełniane,* | konfekcyjne | *bieliznę* |
| *jedwabne,* | dla dam | *damską i męską,* |
| *aksamity,* | (modele paryskie) | *bieliznę stołową,* |
| *plusze,* | Płaszcze, zarzutki, | **pończochy i skarpetki,** |
| *sukna i chewiaty,* | Dolmany, | *Szirtingi, perkale,* |
| *cachemiry,* | pokrycia na futra, | *Chustki zimowe,* |
| *flanele angielskie,* | koronki, pióra etc. | *Plaidy i kocyki* |
| *barchany, piki.* | do ubrania sukień. | angielskie. |

**Główny skład komisowy bielizny systemu prof. dr. Jaegera.**
*Cenniki i próbki na żądanie franko.* 2691 18—0

---

## FILIPA NEUSTEINA Apteka

„ZUM HEILIGEN LEOPOLD“ 2757 3—12

*we Wiedniu, I., Plankengasse l. 6,*

poleca P. T. Publiczności, tudzież pp. lekarzom następujące farmaceutyczne specjalności i hygieniczno-kosmetyczne artykuły. — Takowe okazały się w danych wypadkach jako skuteczne środki lecznicze, czego dowodem są liczne nadchodzące pisma dziękczynne i uznania od osób prywatnych i lekarzy. P. T. Publiczność uprasza się, ażeby tylko te specjalności przyjmowała jako prawdziwe, które opatrzone są naszą firmą i marką ochronną: „Heilig. Leopold.“ — Ostrzega się przed naśladowaniem i fałszowaniem.

**Neusteina ocukrzone pigułki przeczyszczające** św. Elżbiety, odznaczone zostały wzniosłem świadectwem p. profesora radcy dworu dr. Pitha. Sprawdzony, przez wielu lekarzy znakomitych polecony środek przeciw chorobom w organach średnich części ciała, zwalcza każde zatwardzenie, niezawodne źródło wielu chorób, niemniej używany z skutkiem w chorobach kobiecych, i wyrzutach naskórnych. Cena rulonu z 8 pudełek 120 pigułek 1 złr. w. a. — Pudełko z 15 pigułkami 15 ct. — Za nadesłaniem 1 złr. 15 ct. otrzymają pp. odbiorcy rulon franco.

**Neusteina Menthin**, pożądany środek przeciw nudnościom, bolom żołądka, dyarji, i bolom zębów. — Flaszka 50 ct. Każda flaszka opatrzona jest dokładnym przepisem użycia.

**Neusteina ocukrzone pigułki żelaziste**, zawierający łatwy do trawienia preparat żelazisty i przydają się wybornie do wyleczenia niedokrewności, bladaczki i tychże następstw, na wzmocnienie rekonwalescentów i kobiet po połogu. Z powodu wybornej skuteczności tych pigułek, polecane i ordynowane bywają przez znakomitych lekarzy. Pudełko 100 sztuk 1 złr. Pudełko 50 sztuk 50 ct.

**Aromatyczny wyskok gośćcowy** na przypadłości gośćcowe i reumatyczne, do użytku zewnętrznego Flaszka 70 ct.

**Wyskok na wole**, przeciw rozdęciu szyi. Flas. 70 ct.

**Sok dla śpiewaków**, preparowany z soków ziół używany przeciw chrypce, darciu w szyi, kaszlowi, bolom piersi, zaflegmieniom organów oddechowych, nie zawiera w sobie opiatów i może być zadawany małym dzieciom. Flaszka 70 ct.

**Małgorzaty cukierki na kaszel**, na chrypkę uspokaja suchy kaszel. Pudełko 30 ct.

**Proszek na nogi dla turystów**, doświadczony i pewny środek na pocenie się nóg i nieprzyjemny odor u nóg. Nogi poranione i zapalone leczy ten proszek po krótkiem użyciu. Cena pudełka 60 ct.

**Dr. John Browna** pomada roślinna na odmłodzenie i zachowanie włosów, posiada tę własność, że nadaje siwym włosom pierwotny ich kolor. Pomada ta przed innemi podobnemi ma tę zaletę, że nie zawiera ani ołowiu, ani srebra, ani innych metalów zdrowiu szkodliwych. W zapasie na czarne, brunatne, i blond włosy, wielki słoik 2 złr., mniejszy 1 złr.

**Beaume Gerome**, na odmrożenia. Słoik 60 ct.

**Esencja z korzenia łopianu**, oddawna znany i doświadczony środek na wzmocnienie włosów, przeciw łuszczyźnie, przeciw wypadaniu włosów. Flakon 90 ct.
POMADA z łopianu, słoik 50 ct.
OLEJEK z łopianu, flakon 40 ct.
POMADA woskowa z łopianu (Cosmetique), laska 30 ct.

**Neusteina pasta na zęby Odontin**, do czyszczenia i konserwowania zębów. Puszka 70 ct. Wystarczy na 3 miesiące.

**Preschla Storax-Crême**, przez lekarzy polecony środek na wyrzuty naskórne każdego rodzaju i na udelikacenie cery, w 4 różnych stopniach tęgości. Szkatułka 80 ct.

**Ekstrakt olejku orzechowego** z zielonych łupin orzechów przyrządzony, jest naturalnym środkiem do nadania włosom koloru ciemnego. Flakon 40 ct

**Orientalny proszek damski** biały i różowy, trzyma się skory, nie zawiera w sobie ani jadowitych ani szkodliwych części składowych, i może być użyty codziennie i na bale. Wyśmienita jakość tego środka ruguje zagraniczne, często bleiwas zawierające wyroby Pudełko 50 ct.

**Likier z ziół alpejskich**, przeciw brakowi apetytu i złemu trawieniu żołądka 70 ct.

**Salicylowa woda do ust**, do pielęgnowania ust, konserwowania zębów, usunięcia nieprzyjemnego odoru z ust, i przeciw bolu zębów. Flakon 60 ct.

**Francuskie perfumy** w 14 rozmaitych zapachach, w flakonach do rozprószenia po 1 złr., 75 i 50 ct.

**Malaga z chiną**, zawiera w sobie najskuteczniejsze części królewskiej chininy w połączeniu z malagą i zażywa się na febrę, osłabienie żołądka, na wzmocnienie słabych osób i dla rekonwalescentów. Lekarze ordynują ją z przyjemnością. Wielka flaszka złr. 1·50.

**Malaga z chiną i żelazem**, wyborny środek na wzmocnienie słabowitych dzieci, przeciw bladaczce u dziewcząt i dla kobiet po połogu. Wielka flas. złr. 1·50.

Wszystkie rzetelne krajowe i zagraniczne specjalności farmaceutyczne i artykuły toaletowe są na składzie. Wysyłamy za gotówkę i pobraniem. — Zamówienia niżej 1 złr. nie mogą być wysyłane za pobraniem.

Filipa Neusteina apteka „zum Heiligen Leopold,“ we Wiedniu, I., Plankengasse, nr. 6.

---

Po 44-letniej pracy jako jeden z pierwszorzędnych kupców warszawskich, w skutek denuncjacyj, kraj opuściwszy, osiadłem na Węgrzech w mych własnych od lat 20 nabytych winnicach, gdzie produkując wina, otrzymałem na kilku wystawach świata wielkie medale zasługi. Pod tą samą dewizą jak w Warszawie *Purum vinum hungaricum hungariae natum et aput Rozmanithum educatum*, otwieram export tutejszej produkcji od 4 litrów, czyli garnca polskiego, lub butelek 5 i wyżej nie licząc baryłki, porta i ekspedycji, do odbioru na każdej stacji pocztowej.

Wszelkie wysełki z całą akuratnością doświadczonego kupca i producenta — po cenach produkcyjnych od 2.50, 3, 3.50, 4 zł. za cztery litry uskutecznione zostaną, a półbeczki i beczki od zł. 40, 45, 50, 55 aż do 100 i wyżej franco do stacji kolei.

Łaskawe zamówienia wprost: *Stanisław Rozmanith* Teleswa bei Tokaj — lub *L. Z.* Kraków, Zwierzyniecka l. 10. 2806 2—6

---

## Nowość

W Restauracji **„pod Polakiem“**
***(ul. Wałowa l. 9)*** 2743 7—19
**przygrywa** codziennie pierwszy we Lwowie
**orkiestrjon.**

---

## Podziękowanie.

Gdy troje naszych najukochańszych dzieci prawie równocześnie na szkarlatynę i dyfterję zachorowało, zawezwaliśmy pomocy Wielmożnego Dra Antoniego Papieskiego w Stryju.

Tenże zajął się nietylko ratunkiem z nadzwyczajną gorliwością, sam przykładając pomocną rękę, ale zarazem niósł słowa pociechy, odczuwając nasze wielkie strapienie. To też przy Opatrzności Boskiej i jego umiejętnem leczeniu i niezmordowanej pracy, udało się wszystkie troje dzieci do zdrowia przywrócić.

Aby choć w części wyrazić, co nasze wdzięcznością przepełnione serce czuje, składam Ci czcigodny Mężu we własnem, mej żony i trojga uratowanych dzieci imieniu najserdeczniejsze publiczne podziękowanie, życząc, aby Najwyższy w długie lata dla dobra cierpiącej ludzkości zachować Cię raczył. 2819 1—3

Stryj w grudniu 1885.

***Juljusz Kuhn,***
starszy inżynier i naczelnik warstatów kolei skarbowej

---



**Od lat 20 istniejący**

## HANDEL OBUWIA

**A. J. Löw, & Comp szewcy**
Wien, I. Kärntnergasse l. 6,

poleca **własny swój wyrób (nie towar fabryczny), butów. bucików i trzewików dla panów, pań i dzieci**, — salonowych, spacerowych, myśliwskich i do podróży, w najlepszym gatunku, najnowszego fasonu i z od wielu lat uznanej **doskonałości roboty i taniości cen**. — Na obecny sezon szczególniej zasługują na polecenie: **Buty na śliczgawkę, buciki balowe i wieczorkowe.**
NB. Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie na wzór starego bucika.
2787 4—15



---

**Główny skład**

## Fortepianów, Pianin i Organów

jakoteż

koncesjonowana Szkoła muzyczna

## LUDWIKA MARKA

**w Rynku l. 9, I. piętro.**



**Nauka gry na fortepianie** w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. — **Nauka** śpiewu solowego, kompozycji i historji muzyki. **Do składu nadeszły** z najlepszych fabryk **fortepiany MIGNON,** które pod 10-cio letnią gwarancją sprzedaje i wypożycza, oraz sprzedaje takowe

**na raty miesięczne**
***od 15 złr. w. a.***

Nowe ozdobne **APOLLO pianina** i sławne amerykańskie **ORGANY** pokojowe i kościelne fabryki *Estey & Co.* 2489 [illegible]—0

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.

Z Drukarni „Dziennika Polskiego“ pod zarządem Jana Mittiga.